



# GŁOS ROBOTNICZY



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III ŁÓDŹ, NIEDZIELA 24 SIERPNIĄ 1947 ROKU. NR. 232 (813)

## Wyścig pracy: Łódź-Śląsk

### Kto pierwszy-włókniarze czy górnicy? Szczegóły podpisanej umowy o współzawodnictwie

Donosiliśmy już w dniu wczorajszym o podpisaniu przez przedstawicieli Centralnego Związku Zawodowego Górników i Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego układu o współzawodnictwie. Przy podpisaniu układu asystowali przedstawiciele Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Centr. Zarządu Przem. Węglowego i Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego.

Przedstawiciele związków podpisali układ ten wyrażając opinię pół milionowej rzeszy pracowników, zatrudnionych w przemyśle włókienniczym i węglowym. Rzesza ta zdecydowana jest wypełnić i przekroczyć plan nakreślony przez państwo i dążyć do dalszych wysiłków w kierunku podniesienia stopy życiowej najszerszych mas pracujących w Polsce.

Wiadomość, podana przez nas wzbudziła ogromne zainteresowanie wśród mas robotniczych Łodzi i województwa. Spieszymy przeto z dodatkowymi wyjaśnieniami.

Na mocy układu, wyniki pracy obydwu przemysłów w czasie od 1 września do 31 grudnia r.b. oceniane będą przy pomocy punktów za wypełnienie określonych zadań. Strona, która uzyska większą ilość punktów uważana będzie za zwycięzcę wyścigu współzawodniczego w pracy.

Każda ze stron za wykonanie planu produkcyjnego za miesiące wrzesień, październik, listopad i grudzień otrzyma 50 punktów.

Strona PRZEKRACZAJĄCA wykonanie planu produkcyjnego otrzyma 20 punktów. Za przekroczenie planu w przemyśle włókienniczym



Członek Zarządu Gł. Zw. Włókniarzy tow. Kukulski podpisuje umowę.

przemysłu przyjmuje się wyrównanie niedoboru za miesiąc lipiec i sierpień r.b. Za przekroczenie planu w przemyśle węglowym uważa się przekroczenie wydobycia węgla kamiennego o 1 procent.

W przemyśle włókienniczym współzawodnictwo obejmuje produkcję wyrobów bawełnianych, wełnianych i tkanin z jedwabiu, włókien sztucznych i włókien tykowych (len, juta).

Za podniesienie wydajności pracy na jednego robotnika o 7,5 procent w przemyśle włókienniczym i o 5,5 procent w przemyśle węglowym zostaje przyznana premia w wysokości 20 punktów. W wypadku mniejszego lub większego wzrostu wydajności pracy przyznaje się każdej ze stron mniejszą lub większą ilość punktów w stosunku proporcjonalnym. Dla obu przemysłów okresami porównawczymi są miesiące czerwiec i grudzień r.b.

Za zmniejszenie ilości NIEOBEĆNYCH przy pracy o 20 procent przyznanych będzie 5 punktów. Ilość ta w zależności od faktycznego zmniejszenia odsetka nieobecnych ulega w stosunku proporcjonalnym zwwyżce lub obniżce. Do ilości nieobecnych nie wlicza się osób, będących na urlopie wypoczynkowym oraz kobiet ciężarnych, zwolnionych z pracy. Okresami porównawczymi w tym wypadku są II i IV kwartał br.

Za zmniejszenie odsetka WYPADKÓW przy pracy o 20 procent otrzymuje strona 5 punktów. W miarę zwiększenia lub zmniejszenia ilości punktów zostaje proporcjonalnie zmniejszona lub zwiększona.



W uroczystości podpisania umowy o w współzawodnictwie wzięli udział m. inn.: tow. Al. Burski, Kukulski, Szczęśniak, Morgoń oraz wiceministrowie Szyr, Golański, dyr. generalny Centr. Zarz. Przem. Węglowego T opolski i dyr. CZPWł. Bajer.

Ostatnia klauzula świadczy o tym, że w warunkach dzisiejszych wzrost wydajności pracy musi iść w parze z zwiększeniem BEZPIECZENSTWA PRACY. Ta okoliczność wykazuje naocześnie charakter naszego państwa ludowego, w którym robotnik pracuje na siebie, a nie na kapitalistę.

W czasie trwania współzawodnictwa posiadają obie strony prawo wysyłania komisji do strony współzawodniczącej celem oceny wyników pracy. Komisjom udostępnione będą

wszelkie materiały sprawozdawcze, niezbędne dla oceny danego przemysłu.

W dniu 25 każdego miesiąca przedstawiciele obu stron, zbiorą się w celu oficjalnego ustalenia wyników pracy poprzedniego miesiąca. Ocena ta, w formie protokołu będzie opublikowana.

Ostateczny termin współzawodnictwa zostanie ustalony na wspólnym posiedzeniu obydwu stron w dniu 31 stycznia 1948 r.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu wyzna-

czyło nagrodę w postaci sztandaru i jego miniatury oraz nagrody pieniężnej. Sztandar otrzyma zwycięski Związek Zawodowy, miniaturę jego otrzyma Centralny Zarząd tego przemysłu, który zdobędzie większą ilość punktów.

Nagroda pieniężna będzie podzielona pomiędzy obydwie strony w proporcjonalnym



Tow. Szczęśniak przewodniczący CZZG przemawia.

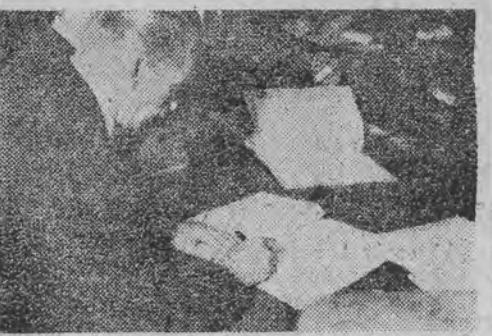
stosunku do ilości punktów zdobytych, przy czym strona zwycięska otrzymuje jako dodatkową premię 50 punktów.

Sumy pieniężne, przypadające na każdy Centralny Zarząd podzielone zostaną pomiędzy najlepiej pracujących i najbardziej w wyścigu zasłużonych pracowników i robotników.

Jak się dowiadujemy, wiadomość o podpisaniu umowy o współzawodnictwie zelektryzowała świat pracy Łodzi. W wielu fabrykach toczyły się już gorące dyskusje na ten temat.

Sądząc z wielu objawów można stwierdzić, że włókniarze żywo zakrzętnęli się wokół sprawy współzawodnictwa.

Wiadomo, Łódź nie chce ustąpić pierwszeństwa Katowicom.



Kładzie podpis przewodniczący Zarządu Gł. Zw. Włókniarzy tow. Al. Burski.



Przewodniczący Zarz. Gł. Związku Górników tow. Szczęśniak podpisuje umowę.



Tow. Morgoń, wiceprzewodniczący CZZG (PPS) podpisuje umowę.

## Dymisja rządu w Grecji

Sukcesy wojsk powstańczych wzniciły panikę wśród faszystów

PARYŻ PAP. — Z Aten donoszą, że premier grecki Maksimos wraz z rządem podał się do dymisji.

Król Paweł wezwał Maksimosa, aby nadal pełnił funkcję premiera do zlikwidowania kryzysu rządowego.

ATENY PAP. — Z Aten donosi agencja France Presse, że do Pireus przybyły dwa kontrtorpedowce amerykańskie. Mają one pozostać w Pireusie do 27-go sierpnia 1947 r.

PARYŻ PAP. — Według doniesień z Grecji, w kołach monarcho-faszystowskich szerzy się panika w związku z nowymi sukcesami armii demokratycznej i

niepewną sytuacją, w której znalazł się rząd. Coraz częściej zdarza się wypadki ucieczki wybitnych funkcjonariuszy rządu greckiego zagranicę. Organ Zervasa „Etniki Flogi” domaga się, aby rząd przedsięwziął kroki w celu uprzedzenia takich wypadków. W Salonikach zwiększyły się wypadki sprzedaży nieruchomości pod warunkiem wypłaty należności zagranicą.

BELGRAD PAP. — Z Grecji donoszą o nowych aktach terrorku monarchistycznego wobec demokratów greckich. W dniu wczorajszym monarchiści rozstrzelali w Serez 10 osób. W Dramie rozstrzelano kierowników EAM na Macedonię — majora Merkuriego i

Rubasa. Sąd doraźny w Lerinie skazał na śmierć 1 oficera i 3 żołnierzy, którzy przystąpili do oddziałów demokratycznych, a następnie zostali wzięci do niewoli przez wojska rządowe. W Lamii skazano na śmierć 7 żołnierzy z batalionu rządowego, którzy opuścili pozycje w obliczu oddziałów armii demokratycznej. W miejscowości Trikafi władze greckie rozpoczęły nową serię masowych aresztowań. Przeszło 1000 mieszkańców tego miasta zesłano na wyspy. Na terenie całej Grecji zabroniono kolportowania dziennika demokratycznego „Rizospastis”. Rada ministrów na posiedzeniu nadzwyczajnym znowu omawiała sprawę oficjalnego postawienia poza nawiasem komunistycznej partii Grecji i frontu narodo-wo-niepodległościowego EAM. (Ciąg dalszy na stronie 2-cj).



# Zamiast złota - kubek zimnej wody

## Z pustymi rękoma wróciła misja angielska z Waszyngtonu

### Do Anglii przybywa amerykańska komisja finansowa dla skontrolowania gospodarki rządu brytyjskiego. Rozczarowanie w Londynie. Nowe ciężkie ograniczenia żywnościowe, Bevin knuje z konserwatystami plan zmiany rządu brytyjskiego



LONDYN (Obsl. wł.) W Wielkiej Brytanii liczone się z pomysłem zakończeniem narad waszyngtońskich w ciągu krótkiego czasu. Powrót sir Wilfrida Eady oznacza, że dotąd nie osiągnięto w Waszyngtonie porozumienia. Potwierdza to departament stanu, który podał do wiadomości, że rząd Stanów Zjednoczonych zamierza w ciągu najbliższych paru tygodni zbadać sytuację gospodarczą Anglii, aby powziąć odpowiednie decyzje. W tym celu wysyła Stany Zjednoczone do Londynu specjalną komisję, pod przewodnictwem amerykańskiego ministra skarbu Snydera.

Dotychczas tego rodzaju komisje zwykło się wysyłać tylko do krajów półkoleńalnych lub państw południowo-amerykańskich, ta też wiadomość te podzielały w Londynie jak kubek zimnej wody po bevinowskich obietnicach, że wraz z zgodą na plan Marshalla spłynie na Anglię złoty deszcz dolarów.

Liczą się tutaj z dalszymi drastycznymi

## Broń amerykańska płynie do Aten

Departament stanu podał do wiadomości, że w ramach amerykańskiego planu pomocy Grecji wypłynęło do Aten 9 statków z ładunkiem dalszych 50 tysięcy ton sprzętu wojennego i żywności, wartości 18 mil. dolarów.

## Umowa lotnicza Polska-Jugosławia

BELGRAD PAP. — W dniu wczorajszym podpisana została w Belgradzie umowa lotnicza między Polską i Jugosławią. Z ramienia Polski umowę podpisał ambasador RP Jan Karol Wenda, a z ramienia rządu jugosłowiańskiego minister komunikacji Desic.

## Zatwierdzenie wyroku na aferzystów cynowych

WARSZAWA PAP. Najwyższy Sąd Wojskowy zatwierdził w całej rozciągłości wyrok, wydany przez Rejonowy Sąd Wojskowy w Warszawie na aferzystów cynowych.

### Komunikat

Dnia 25 sierpnia 1947 r. o godzinie 16-ej w sali konferencyjnej Komitetu Łódzkiego odbędzie się łączne posiedzenie Egzekutywy Komitetu Łódzkiego i Klubu Radnych PPR.

Przedmiotem obrad będzie plan inwazyjny Zarządu Miejskiego na rok 1948.

Obecność wszystkich Radnych obowiązkowa.

Prezydium Klubu Radnych PPR.

# Sprawa Nr. 8 w Norymberdze

## Prokurator amerykański zbiera w Polsce materiały o niszczeniu polskości i Polaków

WARSZAWA PAP. — Przebywający w Warszawie prokurator w urzędzie rady dla zbrodni wojennych wojsk Stanów Zjednoczonych, Edmund H. Schwenk odbył dnia 23 bm. konferencję z przedstawicielami prasy polskiej. Przedmiotem konferencji były przygotowania do słynnej „Sprawy Nr. 8”, która rozpocznie się przed trybunałem w Norymberdze w październiku br. i potrwa ok. pół roku, a w której głównym oskarżycielem będzie właśnie prok. Schwenk.

„Sprawa Nr. 8” dotyczy narodu polskiego, gdyż przedstawiciele jego byli głównie przedmiotem przestępstw; objętych aktem oskarżenia. Na ławie oskarżonych znajdzie się 14 Niemców i jedna Niemka, którzy prowadzili swą działalność przestępczą w ramach nastę-

pujących organizacji: „Rusha”, „Vomi”, „Rkidi” (urzędy do spraw rasy, osadnictwa, wolksteutschów i umocnienia niemieckości). Zasięg działania tych organizacji był bardzo szeroki. Zmuszono obywateli polskich do przyjmowania obywatelstwa niemieckiego, skoro tylko uważano, że są zbliżeni do germańskiej grupy etnicznej. Celem tego postępowania było stopniowe wciąganie obywateli polskich do „niemieckiej społeczności”. Dla przyspieszenia germanizacji, szereg osób narodowości polskiej zostało przymusowo posłanych do Niemiec, gdzie kształcono je w duchu ideologii hitlerowskiej, a wiele z tych osób zostało wcielonych do wojska niemieckiego, względnie hitlerowskich formacji partyjnych.

oczekuje się, że w najbliższym czasie nastąpi nowe zmniejszenie przydziałów żywnościowych. Ministerstwo Apropowizacji zapowiada, że nawet spożywanie posiłków w restauracjach będzie wymagało kart żywnościowych.

Rząd przygotowuje również dalsze, bardziej surowe ograniczenia spożycia energii elektrycznej. Sytuację pogarsza de-

cyzja Argentyny, która odmawia dalszych dostaw mięsa do Wielkiej Brytanii z powodu zawieszenia konwersji funta sterlinga.

Nowe trudności piętrzące się przed rządem Partii Pracy usiłuje wykorzystać minister Bevin i jego zwolennicy dla zmiany obecnego rządu i stworzenia rządu koalicyjnego, w którym brałoby udział konserwatyści pana Churchilla. Bevin sądzi, że włączenie konserwatystów do rządu ułatwi mu uzyskanie pożyczki u bankierów amerykańskich. Przypuszcza się nawet, że plan ten sugerowany jest przez Wall-Street.

# Atak na stolicę Indonezji

## Zdradzieckie plany napaści wpadły w ręce republikanów

LONDYN (obsl. wł.) — W całej Indonezji toczy się zaciekłe walki między Holendrami a Indonezyjczykami. Oddziały holenderskie rozwijają ożywioną działal-

ność w środkowej części Jawy, usiłując przełamać obronę indonezyjską na drodze do Jogjakarty. Z wypowiedzi prasy wynika, iż w najbliższej przyszłości od-

## Dymisja rządu w Grecji

(Dokończenie ze strony 1-szej). Rezygnację Maksimosa poprzedziła demonstracyjna ustąpienie ministrów reprezentujących trzy partie centrowe.

Wycofali się mianowicie Sophokles Venisios, liberal, wicepremier Papandreu, socjal-demokrata zajmujący stanowisko ministra spraw wewnętrznych oraz Kanelopoulos (Unia Narodowa), który był ministrem lotnictwa.

W przeddzień dymisji rządu Maksimosa, ujawnił się w gabinecie greckim wewnętrzny kryzys na ile metod, jakie chcieli zastosować poszczególni ministrowie w obecnej trudnej sytuacji kraju. Wśród tych metod było również zalecane przez niektórych ministrów oficjalne rozwiązanie partii komunistycznej i koalicji lewicowej EAM. Trzem wymienionym ministrom, którzy byli zwolennikami bardziej liberalnych metod, przeciwstawił się blok zalecający radykalne posunięcia, na czele którego stali Tsaldaris z partii populistów, Gonus z partii liberalno-narodowej i Zervas.

PARYŻ PAP. — Z Aten donosi agencja France Presse, że ubiegłej nocy 300 powstańców zaatakowało miasto Negrita w Macedonii. Wojska rządowe odparły ich dopiero po ciężkich walkach.

## Tak wygląda wolność Indii

### Gubernator Peshawaru usuwa radę ministrów

PARYŻ PAP. — Agencja France Presse donosi z Peshawaru, że gubernator sir George Cunningham usunął radę ministrów północno-zachodniej prowincji granicznej. Mi-

sie utworzenia nowego gabinetu powierzono przedstawicielowi ligi muzułmańskiej i przywódcy opozycji w miejscowym zgromadzeniu narodowym Khan Abdul Quaych.

## Demonstracje antybrytyjskie w Kairze

LONDYN PAP. — Jak donosi agencja Reutersa, w piątek wieczorem zarządzono zostało w Kairze ostre pogotowie policji w związku z burzliwymi demonstracjami antybrytyjskimi, w czasie których wznoszono również okrzyki przeciwko Radzie Bezpieczeństwa. Demonstracje doprowadziły do starcia

z policją. Dwie osoby zostały zabite, 75 odniosło rany.

Premier Egiptu Nokrashi - Pasza nadesłał z Lake Success telegram, w którym potępił demonstracje, podkreślając, że przynoszą one sprawie Egiptu więcej szkody, niż korzyści.

Premier prosi naród egipski o cierpliwość i wywołanie niezakłócenia porządku.

## Kocioł garnkowi przyciągnięcia

# Departament stanu grozi

## Milionerzy amerykańscy zaniegoczeni sytuacją w Grecji

W sobotę wieczorem departament stanu ogłosił deklarację oskarżającą Albanię, Bułgarię i Jugosławię o powodowanie incydentów granicznych, które wydarzyły się poczynając od kwietnia br. na granicach między Grecją a tymi krajami. Ponadto departament stanu zarzeka tym krajom rzekome okazywanie pomocy powstańcom greckim oraz daje do zrozumienia, że sytuacja ta może pociągnąć za sobą „akcję międzynarodową dla zachowania pokoju na Bałkanach”.

W Waszyngtonie zapomnieli widać o depeszach zamieszczonych w prasie ame-

rykańskiej, otwarcie stwierdzających wystąpienie przez USA zgórą 12.000 instruktorów wojskowych, setek czołgów, samolotów, dział i olbrzymiej ilości sprzętu wojennego dla rządu faszystowsko-monarchistycznego, ledwie trzymającego się na bagnatach anglo-amerykańskich. Ale ta jawna interwencja anglosaska, zmierzająca do przekształcenia bohaterstwa narodu greckiego w naród niewolników, to w słownictwie dyplomatycznym — tylko... „pomoc”. Sukcesy powstańców greckich spędzają widać sen z oczu milionerom amerykańskim.

## Przed trzecim zjazdem przemysłowym

### Ziem Odzyskanych w Szczecinie

WARSZAWA PAP. 23 bm. W ministerstwie Przemysłu i Handlu, odbyła się konferencja prasowa w sprawie Trzeciego Zjazdu Przemysłowego Ziem Odzyskanych, który odbędzie się w Szczecinie w dniach 7-9 września br.

Dyrektor Biura Organizacji Dostaw ob. So-

bański omówił zasadnicze problemy, jakie omawiane będą na tegorocznym zjeździe.

W pierwszym dniu na plenum wygłosił przemówienia propagandowe wicepremier Gomułka i wiceminister Przemysłu i Handlu ptk. Szyr. Po posiedzeniu plenarnym rozpoczyna prace komisje.

działali holenderskie podejmą nową, zakrojoną na szeroką skalę ofensywę przy użyciu nowych tanków, samolotów i artylerii produkcji brytyjskiej i amerykańskiej.

LONDYN PAP. — Jak donosi indonezyjska agencja Antara, w ręce władz republikańskich wpadły dokumenty świadczące, iż Holendrzy postanowili rozpocząć działania wojenne przeciwko Indonezyjczykom jeszcze 22 maja 1947 r., tj. na 2 miesiące przed zerwaniem rokowań pokojowych. Z dokumentów tych wynika, iż premier holenderski Beel oświadczył gubernatorowi van Mookowi, że działania wojenne są jedynym sposobem uregulowania konfliktu.

## Nowa katastrofa górnicza w Wielkiej Brytanii

LONDYN PAP. — W 8:15 po zakończeniu eksplozji w kopalni „William” w Whitehaven wczoraj rano wydarzyła się katastrofa w kopalni „Morrison” koło Annfield-Plain w hrabstwie Durham. W chwili katastrofy w kopalni znajdowało się 24 górników zmiany nocnej, 19 zginęło, 5 pozostałych przy życiu, przeważnie rannych, wydobyto na powierzchnię.

## O jedność działania ZWM i TUR

W atmosferze wzajemnej szczerości i pełnego zrozumienia odbyła się konferencja przedstawicieli zarządów wojewódzkich ZWM i OM TUR w Łodzi, na której omówiono całokształt współpracy między obiema organizacjami na terenie województwa łódzkiego.

Przedstawiciele obu organizacji młodzieżowych podkreślili w swych wypowiedziach konieczność ścisłego współdziałania, wysuwając przy tym konkretne projekty form współpracy.

Dla rozpatrzenia i opracowania tych projektów wyłonione zostały t. zw. mieszane dwójki mediacyjne.

Niedziela 24 sierpnia  
WIELKA  
ZABAWA LUDOWA  
Dom Propagandy  
UL. PIOTRKOWSKA Nr 262  
Trzy orkiestry. Atrakcje  
Wstęp 70 zł. Początek godz. 10 rano

## NARADY GOSPODARCZE aktywu SL i PPR

Zarząd Wojewódzki S. L. oraz Komitet Wojewódzki PPR w Łodzi połączają do wiadomości, iż dnia 24 sierpnia br. o godz. 10-ej rano odbędzie się Narady Gospodarcze Aktywu wiejskiego członków SL i PPR z udziałem przedstawicieli władz Wojewódzkich w następujących powiatach: ŁÓDŹ, BRZEZIŃ, LASK.

Zarząd Wojewódzki Stronnictwa Ludowego.

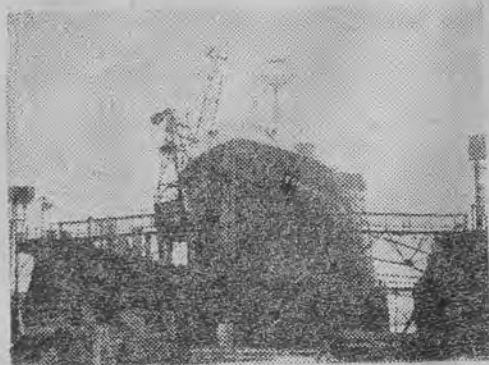
Komitet Wojewódzki Polskiej Partii Robotniczej.



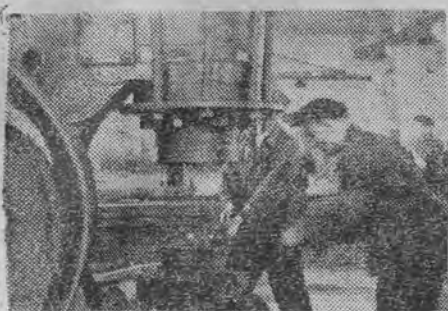
# Polskie okręty płyną w świat

## Prace Stoczni Nr 13 w Gdyni zwiększają stan naszej floty morskiej

(Zdjęcia dokonane przez specjalnego wysłannika „Głosu Robotniczego“)



Stocznia w Gdyni uległa zupełnemu prawie zniszczeniu podczas wojny. Energia i poświęcenie robotników doprowadziły do tego, że stocznia pracuje dziś pełną parą — 40 czynnych obrabiarek w montowni ścipi pracą. Sam wydział mechaniczny zatrudnia 450 robotników. Oto wielki statek morski „Lechistan” po gruntownym remoncie w stoczni popłynęło rychło w daleki świat.



Parowy młot — wykuwa części okrętów.



Robotniczy trud i ofiarne wysiłki wzniosły stocznice Nr 13 z gruzów. I dziś nie szczędzą pracy, aby najpełniej i najrychlej wykonywać wszystkie roboty. Oto grupa najwydajniejszych w pracy robotników stoczni Nr 13 z inż. Segerówną na czele.



Dwa polskie holowniki „Atlas” i „Kaper”, które w czasie wojny służyły aliancom, leżą się w stoczni z wojennych ran.

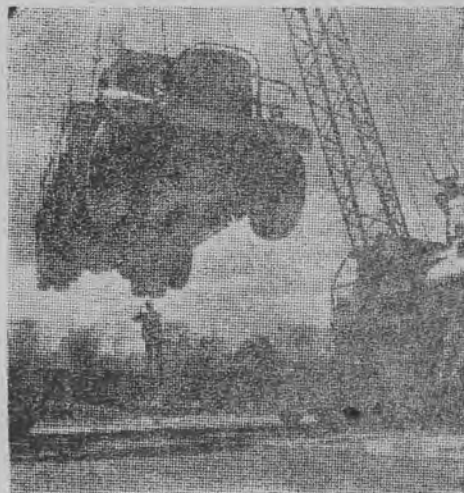


Grupa robotników stoczni odpoczywa po ciężkiej pracy nad remontem okrętów.



Duszą kadłubowni w stoczni jest brygadziśta — traser tow. Majchrzak. W rozmowie z naszym wysłannikiem apeluje on do wszystkich wykwalifikowanych robotników, aby przybywali tu do pracy. Stocznia dotkliwie odczuwa brak fachowców.

### W Gdyni wre praca



## Nowy instrument gospodarczy Polski

# Targi Gdańskie i ich rola

Międzynarodowe Targi Gdańskie, otwarte punktualnie w zapowiadzianym od dawna terminie 2 sierpnia r.b., są niewątpliwie skromną imprezą, — skromną, ale udaną.

Każdy początek jest trudny. Ci, którzy wizerunek mieli się z paromiesięcznym (do facy — tylko paromiesięcznym) procesem montowania Targów Gdańskich, doskonale wiedzą, że te początki były bardzo trudne: zakleszczony wypadek w r.b. jeszcze stosunkowo szczupła, udział zagranicznych wystawców był z natury rzeczy dość przypadkowy, obroty targowe utrzymały się jednak w poważnych rozmiarach. Nawet sama nazwa Targów w roku bież. nie była zgodna z rzeczywistością, ponieważ uruchomiono tylko pawilony w Gdyni i Sopotcie, sam zaś Gdańsk, ze względów czysto technicznych pozostał niejako na marginesie. A jednak impreza winna być uważana za uwieńczoną powodzeniem.

Najistotniejsze jest bowiem to, że Międzynarodowe Targi Gdańskie zaczęły istnieć. Polscy przybywa nowy instrument pracy gospodarczej, nowy czynnik w międzynarodowych stosunkach handlowych, nowy element strukturalny w organizacji ekonomicznej. Nie jest to dziś jeszcze instrument doskonały, ale jego doskonalenie jest możliwe, a więc będzie z czasem osiągnięte.

Najbardziej znaną cechą Targów Gdańskich jest ich umiejscowienie w rejonie dwóch głównych portów morskich Rzeczypospolitej. Na okoliczność tę słusznie położył silny nacisk w swoim inauguracyjnym przemówieniu wicepremier Gomułka. Nasz dostęp do morza jest przede wszystkim bramą handlową. Przed wojną szło przez te dwa porty 163 miliona ton ładunków eksportowych i importowych, zaś na okres 1905 r. zgodnie z trzyletnim planem gospodarczym, można śmiało przewidywać rozmiary przeładunków w Gdyni i Gdańsku na przeszło 20 mil. ton. Są to obroty bardzo znaczne, i nie można dopuścić, aby rola naszych czołowych miast portowych w tych obrotach miała się ograniczyć do funkcji technicznego przetrzucania ładunków z wagonu na statek lub ze statku na wagon.

Nasze miasta portowe muszą brać czynny i istotny udział w organizacji naszej wymiany zagranicznej oraz wypracować sobie aktywną rolę pośrednika handlowego w obrotach między tymi obcymi krajami, dla których szlaki transportowe biegnące przez Polskę są naturalnymi szlakami ich handlu międzynarodowego. Nasze miasta portowe muszą szukać dla siebie szerszej bazy egzystencyjnej na tych samych torach rozwijania funkcji handlowych, na których w ciągu dziejów kształtowała się wielkość takich miast, jak Rotterdam, Antwerpia, Marsylia, Goeteborg itd. Zagospodarowanie Wybrzeża Morskiego, które jest naszym dziejowym zadaniem, wymaga przede wszystkim nasycenia obszaru przylądka, a więc głównie miast portowych istotnymi funkcjami gospodarczymi; wśród tych funkcji pośrednictwa w handlu zagranicznym

jest problemem najistotniejszym. W tym rozumieniu Międzynarodowe Targi Gdańskie są ważkim czynnikiem ogólnonarodowego wysiłku w kierunku organicznego wzmocnienia naszego rozległego przylądka w wielostron-

ny mechanizm życia gospodarczego Rzeczypospolitej. Problem Targów Gdańskich przede wszystkim pod tym kątem widzenia ma właściwą dalekosiężną treść konstruktywną i aspekt dzieła o skalę ogólnokrajową.

## Polska mocno stanęła nad morzem

### Wielkie możliwości eksportowe

W piśmie „City Observer” ukazało się sprawozdanie specjalnego wysłannika z Targów Gdańskich. Korespondent zaznacza na wstępie, że „organizacja Targów na międzynarodową skalę przez tak zniszczony kraj, jakim jest Polska, mogłaby się wydawać na pierwszy rzut oka zbyt śmiałą”. Sprawozdawca, zaznacza jednak, iż sceptycyzm jego w tym kierunku był całkowicie bezpodstawny. Opisując „Targi Gdańskie”, korespondent wyraża żal, że Wielka Brytania nie była na nich reprezentowana. Niemniej Targi dały nader pożyteczny obraz osiągnięć polskich, szczególnie w dziedzinie handlu morskiego. Jest bardzo mało odcinków — podkreśla autor — w których Polacy wykazywaliby tak wielką żywotność i przedsiębiorczość, jak w użytkowaniu portów morskich. Gdy zetknąłem się z nimi po raz pierwszy w początkach 1946 r., były opustoszałe i zniszczone. Dzisiaj wypełnione są dziesiątkami statków i pełnym życiem. Targi Gdańskie wykazały różnorodność polskich możliwości eksportowych, w których również naród brytyjski jest niewątpliwie zainteresowany.

Korespondenta interesuje szczególnie rozwój polskiego rybołówstwa. Ponadto zwraca on uwagę na możliwości eksportowe w innych dziedzinach, po cenach konkurencyjnych. Autor podkreśla tutaj polską produkcję wyrobów szklarskich oraz mebli, podkreślając ich specjalną użyteczność. Polska — pisze korespondent „City Observer” — uzyskała nader poważne zamówienia z państw europejskich i z poza kontynentu. Ale niezależnie od samych wyników Targów, są one jeszcze jednym dowodem polskiej przedsiębiorczości i decyzji wykorzystania jej nowych możliwości morskich i przemysłowych na rynkach światowych.

Wykresy pokazane na Targach Gdańskich raz jeszcze unaocznily nam niesporną prawdę, że zagraniczna wymiana Rzeczypospolitej rozwija się w doskonałej harmonii na dwóch wielkich skrzyżowaniach na zapleczu osiach: równoleżnikowej i południkowej. Obydwie są ważne, obydwie coraz bardziej żywe, obydwie oczywiście słuszne i uzasadnione. Oś południkowa to kierunek handlu zamorskiego, to nasz udział w życiu gospodarczym Zachodu, to współdziałanie Polski w odbudowie Europy. Już tegoroczne Targi Gdańskie dały miliony dolarów obrotów na tej osi. Minister Przemysłu i Handlu H. Minc powiedział w Paryżu, że Polska przez swój eksport i import wiączy się w nurt międzynarodowego życia gospodarczego i czynnem udowodni swój niezawisły aktywny stosunek do międzynarodowych problemów gospodarczych. Targi Gdańskie w miarę swoich sił potwierdziły tę zapowiedź i nadal potwierdzać ją będą.

Nasze miasta portowe dotychczas żyły w cieniu techniki portowej. Sprawność techniczna portów była i jest większa od sprawności gospodarczej miast portowych. Ten błąd ewolucji należy zmienić w ten sposób, że przy dalszym wzroście sprawności portów trzeba połączyć funkcje gospodarcze miast. Poważnym osiągnięciem na tej drodze jest start Targów Gdańskich, które wnoszą w życie środowiska miast portowych delty Wisły silny impuls nowych zadań i nowych potrzeb.

Bilans otwarcia Targów jest skromny. Ale kraj winien dopomóc, aby bilans pierwszej już pięcioletniej imprezy był dowodem rozwoju. Bo to jest gospodarcza walka o wielkość naszej roli na przylądku i na morzu, a więc walka o klejnot Rzeczypospolitej.

Tadeusz Ocłowskiński  
Prezes Gdynińskiej Izby Przem.-Handlowej.

## Jesteśmy państwem morskim

# Polsce potrzeba jak najwięcej okrętów

### Nasze stocznie pracują pełną parą

W oparciu o prawie 700 km naszego rozszerzonego wybrzeża stajemy się państwem morskim i, jako takie, coraz poważniej i realniej myślimy i zastanawiamy się nad zagadnieniem rodzimego przemysłu okrętowego. Posiadamy obecnie 4 ważne ośrodki tego przemysłu: w Gdańsku, Gdyni, Szczecinie oraz Elblągu.

Po minionej wojnie cały świat odczuwa dotkliwy brak tonażu okrętowego. Nie lepiej przedstawia się owa sprawa i u nas. W sierpniu 1939 roku nasza flota handlowa obejmowała 43 statki o łącznym tonażu 123,000 ton. 6 statków znajdowało się w budowie. Podczas działań wojennych straciłmy 17 statków, 6 — zabrane przez Niemców ze stoczni, a inne 6 — zagrąbili Niemcy na Bałtyku. Na razie

w skład naszej floty handlowej wchodzi około 32 statków. W drodze rewindykacji dostaliśmy między innymi, niespełna dwa miesiące temu, statek „Kalisz”, znajdujący się obecnie w Gdyni.

Jednak zagadnienie powiększenia tonażu jest palące, a ze względu na przeciążenie stoczni zagranicznych, coraz bardziej na pierwszoplanową pozycję wysuwa się kwestia należytej pracy własnych stoczni.

Pełnym uruchomieniem i pracami naszych stoczni kieruje Zjednoczenie Stoczni Polskich przy Departamencie Morskim. Według realnie wykonywanego już planu, rezultatem pracy naszych stoczni niebawem będzie około 9 nowych statków o wyborności 2—3 tysięcy

ton, seria kutrów rybackich, holowników oraz statków przybrzeżnych.

Jednocześnie przeprowadza się prace nad wydobyciem i wyremontowaniem większej ilości zatopionych statków, w tym także kilku statków zagranicznych. Dotychczas wydobyto przeszło 60 statków. Ciekawe są dzieje pewnego greckiego statku, który zawiał do Gdyni tuż przed wojną, opowiada jeden z najstarszych bosmanów gdynińskiego portu, ob. Boldyn. „Grek” ten został w r. 1939 zatopiony przez nas, następnie wydobyli go Niemcy, którzy później, w 1945 roku, sami go znów powtórnie zatopili. A teraz „greka” wydobyto z powrotem. Najciekawsze, że statek ów dotychczas znajduje się w niezłym stanie.

20w.



# LITERATURA i ŻYCIE

Jan Spiewak

## Twórczość Stanisława Piętaka



Dwie wypowiedzi poety o sobie, z dwóch zresztą okresów pisarskich najlepiej charakteryzują twórczość poetycką Stanisława Piętaka.

*„Pleśń moja choć jest, jak zmierzchem  
zwilgniona powieka,  
Ona wyspiewa wielkość chwili, chwale  
każdego człowieka.  
Sługa jest ziemi, z której żyżnie wyrosła  
Technicem kraju, w którym szumi obłok  
[jak sosna].  
(Gwiazdy).*

Oraz cytata z wiersza „Gwiazdy”  
*Ach, zbadać jeszcze sen ludzi pod niebem...  
Sen dziecka, dziewczyny, starca. Przeżyć  
[w powiekach  
Ich zdziwionych choć chwilę, by ujrzeć  
[tam siebie...]*

Poezja jak zmierzchem zwilgniona powieka, która we śnie odnajduje innych i siebie. Spróbujmy przeto zanalizować pokrótce wybór jego wierszy „Dom rodzinny”, będących niejako przekrojem dotychczasowej jego twórczości. Piętaka określa się wielokrotnie mianem chłopskiego poety, ponieważ opisuje wieś i pochodzi ze wsi. Zdaje mi się, że tego rodzaju określenie poety w danym wypadku zbyt mało oznacza. Ażby bodaj w przybliżeniu wyjaśnić sobie to wszystko, co łączy się z jego twórczością, należałoby wyjaśnić szereg spraw. A więc po pierwsze, pochodzenie klasowe w tym wypadku nie tłumaczy wszystkiego, ponieważ wyszedłszy ze swojej warstwy, zaczął myśleć innymi kategoriami. „Dom rodzinny” nie jest domem, w którym się żyje i pracuje, lecz do którego pro wadzą wspomnienia, marzenia, refleksje i sny. Studiując i pracując w mieście, tęskni do wsi, a będąc na wsi, spogląda na nią oczyma miejskiego człowieka. Widzi rodzinne strony, tęskni do nich, rozumie doskonale swój rodzinny krajobraz, swoją przyrodę, ale skoro zaczyna opisywać, to cisną się słowa częstokroć inne, z innego, miejskiego środowiska. Daremnie przeto chciałby ktoś dojrzeć w wierszach tych jakąś konkretną wieś, jakis

konkretny krajobraz. Nie znajdzie się takiej wsi na żadnej mapie, albowiem jest to wieś marzenia. To, że poeta posługuje się innymi gatunkami słownictwa, i prawie że w zupełności nie czerpie z barwnego, wiecznie twórczego ludowego słownictwa, wywołuje niejednoznaczność spojrzenia. Wynika to również niejako z procesu wtórnego. Poeta przypomina sobie jakgdyby z mgły widziadła sennych. Dlatego też widzialność zjawisk jest zamglona, nierzeczywista. Obrazy fragmentarycznie będąc realnymi, bardzo konkretnymi, dwoją się, zmieniając się ustawicznie zależnie od wizji. Weźmy dla przykładu parę choćby porównań. „Jak dobrze oprzeć twarz o szum”, „Lza na twarzy, jak ogród srebrny błędzi”, „wlokły się pasma skrzypiec, jak za prząg zblakanych w śniegu koni”. W tym wypadku odległość skojarzenia wynika z rażącego kształtu wizji i z konstrukcji wiersza. Metafora jest uczuciowa. Obrazy są przeważnie widziane w ruchu. Są one dynamiczne i nie zastygają. Nie jest to statyczna metafora jak np. w obrazach impresjonistycznych, ale dynamiczna, stale zmieniająca się z jednego elementu w drugi. Pomimo tego, że metafory są częstokroć odkonkretnione, skojarzenia są oderwane, wiersze te w niczym nie przypominają surrealistycznej manierę, ponieważ element konstrukcyjny w tych utworach jest silnie zaznaczony.

Są to uwagi ogólne, dotyczące całej jego twórczości poetyckiej. Jeśli zaś spojrzeć się na jego linię ewolucyjną, od pierwszego tomu wierszy do ostatnich, dojrzeć możemy wiele. Pierwsze wiersze z „Alfabetu Oczu”, były bardzo metaforyzowane, były mniej skonstruowane i zawierały w znacznej mierze element autobiograficzny. Był to niejako pamiętnik, liryczny, upoświecony, który za pomocą zewnętrznych akcesoriów dawał daleki obraz wsi. Z wyjątkiem wiersza „Dzień z igiel” (Głód) żadnych społecznych akcentów. Przyroda, tęsknota, miłość.

*„Kto mówi o krwi —  
Jej nie ma,  
Jest tylko zapach ziemi”*

mówi poeta w wierszu „Powrót. Dalszy rozwój poetycki bierze wyraźny w kierunku wzbogacenia i pogłębienia rzemiosła poetyckiego; — to dbałość o czystość wizji poetyckiej. Stopniowo eliminuje się więc nadmiar metafory, pogłębia je znacznie, a co ważniejsze, pogłębia swój stosunek do wsi jako inspiratora poetyckiego, nawiązując do tradycji literackiej. Elementy ludowe łączą się z tradycją literacką i zostają odpowiednio przetworzone. Zwłaszcza się do wzrodoł staropolskiej literatury pogłębia równocześnie obserwację kultury ludowej. Duża uczuciowość pozwala pocie

nawiać do tradycji sielanki oraz ballady. Taka sielanka jest wiersz „Nad rzeką w nocy”, balladą jest wiersz „Niebo”. Nawiązanie do sielanki Brodzińskiego szczęśliwie wpływa na rozwój jego talentu. Sielanki są bodaj najlepszymi utworami w tej książce. Coraz wyraźniej zaznacza się również wpływ Słowackiego. Wyczuwa się tak w sposobie budowania obrazów poetyckich, w używaniu koliorów, jak i w tonacji romantycznej jego ballad. Coraz bardziej występują elementy epickie. Elementy epickie zaznaczają się w narracyjnym sposobie opowiadania, coraz większym odrzuceniu metafor. Opowieści poetyckie Piętaka mają akcję i swoje wątki, podczas gdy w lirykach podstawowym elementem wiersza jest obraz. Tematycznie wiersze z tomów „Legenda dnia i nocy”, oraz „Obłoki wiosenne”, to smutna droga zblakaniego człowieka, kroczącego pomiędzy wspomnieniem miłości a żal z wspomnień pierwszych lat chłopięcych. Wydzwięk wierszy coraz częściej jest niemal tragiczny. „Stać będę wśród zmierzchu w dotyku śmierci” — mówi poeta w swoim wierszu „Wyznanie”. „Zmierzb”, „Atak serca”, „Śmierci dłoń”, które jak szarfy opadają na ziemię, żegnają się z ukochaną — oto są motywy. Bezsprzecznie nie ma tu krzesy chłopskiej, nie ma miłości do ziemi, ta której się pracuje, ale nie ma równocześnie sztucznej pozy i sentymentalnej deklamacji. Poeta nie stara się bynajmniej o jakąś pozę, o gesty, pisze tak, albowiem w ten sposób czuje. Wyczuwa przecież doskonale to, że jest zdeklasowany, oderwany od swego środowiska, zblakany w dużym mieście. W utworach epickich tematyka społeczna bardziej jest zaznaczona, np. wiersz „Pomór”, rzecz o głodzie na wsi, czy też w romantycznym, nastroju utrzymany wiersz „Zbieg”. Tu tragiczna historia chłopca, który zabił ekonoma, staje się pretekstem do opisu uczuć zakochanych. Zresztą i w tym epickim utworze realistyczna tematyka opowieści zamglona jest obrazami poetyckimi, które wyrażają raczej z tradycji romantycznej poezji, niż z naszej epiki. „Kolumny błękitu, fioleto i srebra” w tym wypadku nie są przekonywujące. Pomimo tych zresztą nielicznych niekonsekwencji utworów „Zdrada” i „Zbieg” należą bodaj do najciekawszych, jakie powstały w ciągu lat międzywojennych. Fantazjołwoństwo w tych utworach jest w gruncie rzeczy niczym innym jak przeżywanym nowych kombinacji elementów zdobytych w spostrzeżeniach. Zresztą wiersze z tego okresu są bardziej opanowane kompozycyjnie i zawierają duży ładunek refleksyjny. W utworach pisanych po wojnie stosunek świata, do zjawisk społecznych jest znacznie dobitniej zaznaczony. Zmienia się tematyka. „Wojna”, „Wyzwolenie”, „Stare mięso w Warszawie”, „Do rodaków”, wiersze do matki a nawet do przyrody są już wzbudzone refleksyjne. Refleksyjna jest pointa, wpływa ona z całej atmosfery obrazu i jest niejako przeciwstawieniem do tematu, świadomym dysonansem i dlatego wywiera tak dużą wrażenie.

W sumie jest to książka bezwzględnie wartościowa, wnosząca do literatury nowe, ciekawe i swoiste pierwiastki. Wiele z tych utworów zajęło już w literaturze swoją trwałą pozycję.

Stanisław Piętaś, „Dom rodzinny”, wydawnictwo Oddziału wiejskiego Związku Zaw. Literatów Polskich, 1946 r., str. 142.

Stanisław Piętaś

### WYZWOLENIE

*Nie wiele zdarzeń trzeba, by o chwili  
Zapomnieć. Na trupy patrzyłem w piasku,  
A oto radości się kryć nie się —  
Śpiew konie poi u bliskiego lasu.*

*Motory pierwsze pedza. Białe wstęgi  
Promieni zahurzyły dłoń szobiera.  
Czaję by zbladził w pył, w cieniu złota  
[pręgi,  
Lecz dzień Nike drogi w niabo otwieram...]*

*Nike ma młodą twarz szczerbiącą w cymie,  
A oczy jasne tak, że blask się mieni,  
No, atak ten w wielkim słowie zasłynie,  
Konie kurz rozniosły rżeniem promieni.*

*I kawałkami żelaza w lat pod niebem,  
Na płasku zaskala ślad, który motyle  
Całują, szukając w smółku za chlebem.  
Nike już jakby je i gra na piwie.*

*Za czym jeszcze westchnąć w cichym  
[wzruszeniu?  
Zamierz słońce, obok żołnierka w potoku  
Przełaziła się, z szczęścia ukłękłbym w  
[cieniu,  
Lecz ogień skacze w dalekich chalup oku.*

### W POLU

*Iść z tym uniesieniem w piersi jak najdłużej,  
Las — i brzołka kleczy bosa na polanie.  
Widnokraj wchłania słońce jak złotą różę,  
Tam, gdzie wiatrak wędruje, żegna na rozstaniu.*

*I uwierzyć trudno, że dni, listopada  
To już. Wiesz w błękitnym szkłe pod niebem tonie.  
Chaty białe, wierzby, grusze idą rade  
W polach powłóczyć się, wazum nawiedzić  
[bionie]*

*Śmiech dzieci w dali naraz, krzyk, krzyk  
[wesoly  
Bolesnie schyla wszakże skroń nagłą grozą,  
Zatulen w płaszcz Niemcy jak w chochoty  
Do zajęcy i do ptaków biją z wozów.*

*Tak, wyszedłem, zobaczyć Ukochaną,  
A ujrzałem w polu rączkę odrąbaną.*

Jan Kuraś

### Spotkanie w lesie

Przed wojną moja praca zmuszała mnie do częstych wyjazdów na wieś. Bardzo lubiłem te wyjazdy. Dużo mi dawały radości włości po zapadłych wioskach. Jakże piękne i ciche przeżyłem wieczory i noce, pośród pól i lasów daleko od gwaru miasta.

Albo były i ciemne strony tych wędrowek. Często zdarzały się napady rabunkowe. Zawsze taki przybysz z miasta stosunkowo dobrze ubrany, z teczką, w której spodziewano się dużo pieniędzy, działał przyciągająco na różnych rzezimieszków.

Wyszędem wtenczas wieczorem ze wsi, zmierzając piezo do stacji. Miałem przed sobą 5 km. drogi.

Był piękny sierpniowy wieczór. Słońce zachodziło. Ostatnie promienie łagodnie oświetlały las. do którego zmierzaliśmy. Czubki so-

sen przez chwilę zaczęły się palić — potem słońce zgasło. Zmrok szybko zapadał. Szędłem zupełnie beztrzesko, radując się pięknym i ciepłym wieczorem. Po przeszło półgodzinnym marszu znalazłem się w lesie. Było tu już dość ciemno. Jednakże maszerowałem bez żadnych obaw.

W pewnej chwili usłyszałem za sobą czyjś kroki, a właściwie trzask łamanych gałęzi. Obróciłem się. Zobaczyłem o jakiejś 50 metrów od siebie na ścieżce, którą szędłem człowieka.

Nie byłoby to nic dziwnego i niepokojącego, mógłby przecież również, jak ja, zdążyć do stacji. Tak — ale wygląd i strój tego osobnika dawał dużo do myślenia, a raczej do strachu.

Twarz ciemna i obrosnięta. Głowa owinię-

ta w jakiś łachman. Wysoki i barczyty — płaszcz, który miał na sobie, cały w latach, jeszcze go podwyższał. Podpierał się dość grubą łagą. Typowy włóczęga albo rzezimieszek.

Zauważyłem to przez jedną chwilę, gdyż zaraz odwróciłem głowę, udając, że nie zwracam na niego najmniejszej uwagi. Lecz nerwy moje były napięte. Postanowiłem iść dalej z największą swobodą, udając, że zupełnie lekceważę sobie jego obecność.

Myśl pracowała. Co trzeba robić, gdy zostaną napadnięty? Bronić się? Nie mam żadnych szans. Włóczęga bez wątpliwości przewyższa mnie swoją siłą fizyczną, poza tym ma w ręku łagę, której ja nie posiadam. Nie mam również żadnej broni.

Tymczasem słyszę jego kroki coraz bliżej. Idzie trop w trop za mną. Jest coraz bliżej. Las gęstnieje — jest zupełnie ciemno. Nie odwracam się jednak, lecz przyspieszam trochę kroku. On także. Jest ciadło blisko

małe — o jakieś dwadzieścia kroków. Zmuszam się ze wszystkich sił, aby nie zacząć biec. Wtenczas będę zgubiony. Przypuszczam, że nie odwracając się, ani nie biegnąc, trzymam go w szachu i w pewnej nieśmiałości.

„Jeszcze mam z kilkadziesiąt kroków do stacji, niestety, ciągle lasem. Nie wiem, dlaczego tak długo odwieka swój napad. Trzyma się jednak zawsze w odległości dwudziestu kroków. Przecież za parę chwil będziemy na stacji, a on ciągle idzie za mną.”

Myślę, że już zrezygnowałem. Pewno się mnie bał. Dochodzimy do stacji. Wygrałem. Wieszuję sobie mocnych nerwów.

Teraz pewno zaszyje się w las — myślę. Skądże! Wchodzimy razem na stację.

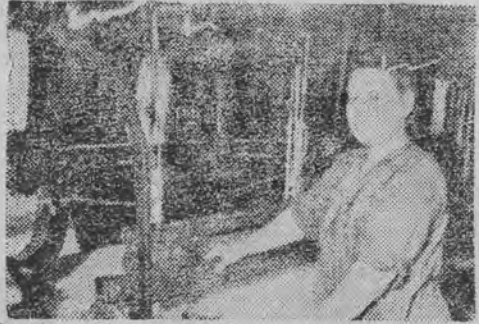
To bezczelny łachman — dziwię się. Miał tego. Podchodzi do mnie. Uśmiecha się przyjacielsko.

— Ale się ucieszyłem, że pana tam w lesie spotkałem! Zawsze to wa dwójka razem,



# Krosna czekają na „spóźnialskich” w P.Z.P.B. Nr 8

## Brak dyscypliny daje znaczne straty w produkcji Dlaczego PPR-owcy tak późno tym się zajęli?



Janinę Bartzak zastajemy przy pracy jeszcze w parę minut po zakończeniu zmiany.



Garnys Stanisława, młoda tkaczka — piecizłowiec porządkuje swoje krosna po odpracowanym czasie.



Osierecone krosna przed końcem zmiany.

Starzy włókniarze — tkacze, prządki, szpalkarki, majstrowie i pracownicy uchronili swe fabryki od zagłady i uruchomili, ożywiłi warsztaty pracy. Pisanie o tym niejednokrotnie, mówimy i piszemy przy każdej okazji. Nie szczydził trudu — w najgorszych warunkach o głodzie i chłodzie fachowcy, zapominając o ambicji zawodowej, stali się „czarnymi robotnikami”, szklili okna, nosili wodę itp. W 1945 roku proletariát Łodzi złożył celującą egzamin z przywiązania do swych fabryk i z patriotyzmu. Coż więc się stało, że ten sam włókniarz w 1947 roku nie wypełnił planu? Wiemy już wszyscy, że oprócz względów technicznych (ciężka zima, brak surowca i węgla) jedną z najważniejszych przyczyn był — pozwólcie sobie na zupełnie niepopularne i nielubiane wyrażenie — brak dyscypliny pracy. „Odzimy do sedna sprawy! W r. 1945 organ...atorami i jednocześnie najofiarniejszymi budowniczymi byli peperowcy i pepesowcy — najbardziej uświadomiona część klasy robotniczej. Oni pierwsi stanęli do odbudowy zrujnowanych fabryk. Za ich przykładem szli inni. Wzywali nawet do bezpłatnej pracy i mówili o konieczności tej ofiary.

Zupełnie inaczej dzieje się dzisiaj. Dyscyplina pracy — dla pewnej części nieświadomych robotników — to niepopularne słowo. Peperowcy i pepesowcy nie wyjaśniają załóżce — sami nie świecą przykładem. Zilustruj to na przykładzie PZPB Nr 8. A przecież załóżka robotnicza PZPB Nr 8 wypełniła plan kwartału, zwyciężając w wyścigu pracy z PZPB Nr 7.

21 sierpnia — pierwszego dnia po urlopie nie stawili się do pracy 22 tkaczki. Z powodu tzw. „szewskiego święta” około 80 krosien było nieczynnych przez osiem godzin. 22 sierpnia nie zgłosiło się na czas 13 urlopowanych tkaczek, z nieustalonych przyczyn tego dnia nie stawili się do pracy jeszcze 22 tkaczki. Ponieważ wielkiej rezerwy zakłady nie posiadają — kilkadziesiąt krosien było nieczynnych.

O godz. 21,30 kończy się w PZPB Nr 8 druga zmiana. Punktualnie o godz. 21 krosna i zespoły przedziałnicze zostają bez obsługi. Na pierwszych „uciekiniach” natknęliśmy się w portierni o godz. 20,50. Młode dwie prządki tłumaczyły portierowi, że „nie wiedziały, która godzina. Poczucie czasu straciło wiele innych prządek i część tkaczek. Osierecone wrzeczona nie kręcą się, krosna są nieczynne. Beztroski nastrój robotniczy świadczy o tym, że absolutnie nie zdają sobie sprawy, jakie kolosalne straty — ile dziesiątek, setek tysięcy straconych dla kraju metrów tkanin, kilogramów przedży oznacza te zmanowane przez nie pół godziny. Niestety, prócz łow. Klimczaka, sekretarza PPR i łow. Potockiego, dyrektora technicznego zakładów, nikt z peperowców czy pepesowców nie zwrócił robotnikom uwagi i nie przejął się tym niezwyklej stanem na sali.

A przecież obok nieczynnych były i czynne krosna, przy których pracowały do godz. 21,30 stare tkaczki towarzyski Olczak Regina, Klimczak Maria, Bartzak Janina, Garnys Stanisława i inne. Garnys Stanisława — młoda tkaczka, jeszcze i później z uporem porządkowała krosna, tłumacząc, że muszą być w porządku dla rannej zmiany.

W tych dniach odbyło się zebranie wszystkich majstrów i kierowników oddziałów. Po stwierdzeniu, że w lipcu planu nie wykonano (tkanina w 87 procentach — przedziałnia — około 90 procent), uchwalono zmobilizować wszystkie siły do walki o realizację planu. Zebrani postanowili uświadomić robotników

co do wagi ich pracy i zaprowadzić należytą dyscyplinę. Tow. Potocki słusznie podkreślił, że za stan na oddziałach odpowiedzialni są w dużym stopniu majstrowie, którzy dotychczas nie poczuli się do tego ważkiego obowiązku. Pracownicy podkreślił, że w znacznej mierze przyczyniło się do tego stanu wadliwe kursowanie tramwajów. Dyrekcja KEŁ niewątpliwie uwzględni prośbę fabryki o przesunięcie kursowania ostatnich tramwajów na godz. 23.

Szkoda! Jylko, że towarzysze z dyrekcji i kół partyjnych PPR i PPS tak późno zainteresowali się sprawami planu. Mamy nadzieję, że w PZPB Nr 8 nasz reporter w najbliższym okresie nie zastanie ani jednego pustego krosna. (B)

# DZIEŃ PODZIAŁU

## OTWARCIE KURSÓW NAUKI JĘZYKÓW

Kursy Nauki Języków, zorganizowane dla dorosłych przez Wydział Oświaty Zarządu Miejskiego, rozpoczyna swą działalność po przerwie wakacyjnej dnia 8 września. Lekcje języków angielskiego, francuskiego, rosyjskiego dla początkujących i zaawansowanych odbywają się w poniedziałki, środy i piątki w godzinach popołudniowych od godz. 17 do 20. Zapisy na kursy wymienionych języków przyjmuje Sekretariat również w poniedziałki, środy i piątki od 25 bm. w godzinach od 16.30 do 19.30 w lokalu Kursów przy ul. Piotrkowskiej 115 — lewa oficyna — I. piętro.

## OTWARCIE MUZEÓW MIEJSKICH

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Kultury i Sztuki, podaje do wiadomości, iż od dnia 21 sierpnia r. Muzea Miejskie (Przyrodnicze, Etnograficzne i Prehistoryczne) otwarte są dla publiczności.

## PODZIĘKOWANIE

Dyrektorowi Szpitala „Bethlem”, W Panu Drowi Stanisławowi Sławińskiemu, za uratowanie życia naszej córki Teresy, a personelowi szpitala „Bethlem” w Łodzi za troskliwą opiekę nad chorą serdeczne podziękowania składają tą drogą

Janostwo Wojtyńscy

## PODZIĘKOWANIE

Dyrekcja Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci — Oddział w Łodzi, składa niżej serdeczne podziękowanie kierownikowi Miejskiego Ogrodu Zoologicznego za łaskawe udzielenie wstępu na teren ZOO, bawiącej w naszym mieście, wycieczce młodzieży polskiej z Berlina. (B)

# Czy naprawdę brak masła?

Trudność nabycia masła stała się powodem irytacji czyniących zakupy gospodyń. Masło po cenie godziwej, w mieście naszym obowiązującej, nabyć można jedynie w sklepach mleczarskich PSS-u. Jednak ilości rozprowadzonego przez „Społem” masła nie są wystarczające i nie pokrywają zapotrzebowania ludności miejskiej na ten artykuł. Spółdzielczość dostarcza do Łodzi codziennie około 2000 kg. masła mleczarskiego z czego drobna część idzie na zapotrzebowanie szpitali miejskich, reszta dostaje się do normalnego obrotu. Ulyskiwania na brak masła, o tyle nie pokrywają się z istnym stanem rzeczy, że wprawdzie w mieście jest niedostateczna ilość masła sprzedawanego po cenach właściwych, natomiast masło znajduje się w handlu, ale po cenach wygórowanych.

Masło, z nabyciem którego ma trudności przy godny klient, znajduje się w większości sklepów iódzkich dla „stałych odbiorców” oczywiście sprzedawane — z grzeczności — po cenach odbiegających znacznie od cen na nie obowiązujących.

Spadek produkcji mleka, który wystąpił w niektórych okolicach kraju, a który był wywołany lokalnym brakiem deszczów, został wykryty przez spekulatorów, jako wygodny pretekst do wywołania wzrostu cen na masło. Nie ma dostatecznych podstaw natury obiektywnej, któreby w tej chwili motywowały wzrost cen tego artykułu na łódzkim rynku. Drożyzna masła i trudności związane z jego nabyciem są wywołane gra handlarzy i pośredników, dążących do stworzenia na ról-

nych odinkach aprowizacyjnych trudności. Dezorganizacja rynku pozwala nieuczciwym elementom kupieckim na ciągnięcie nadmiernej zysków z handlu artykułem, którego brak został szlachetnie wywołany. Kulisami obrotu masłem winnyby się zająć w tej chwili organa Komisji Specjalnej — i zastosować środki, które doprowadziłyby do równowagi zaopatrzenie naszego miasta w ten artykuł. Nie pierwszy to raz występuje zjawisko spekulacji masłem, energiczna kontakcja ze strony powołanych do walki ze spekulacją czynników oraz szybko i na szeroką skalę pomyślana akcja interwencyjna ogniw spółdzielczości mleczarskiej niewątpliwie zlikwiduje w łódzi trudności związane z aprowizowaniem gospodarstw domowych w masło.

## Przygody Jasia Wiercipięty



Sufit przeciekał Mam sposób! Kwiatek odżył! Niech sobie deszczuk pada przez sufit!



Gdy ciężarówka oddaliła się, popęzli do błociny dalej. Byli już na szosie. Nagle Deus podniósł głowę, obejrzał się dookoła, tracił Quella w ramie i porozumiewawczo skinął głową. Zgięty w trzy czwarte, przedko przebiegł na czworakach przez szosę. Mokry piasek trzeszczał pod ich stopami. Quell upadł na ziemię po drugiej stronie szosy. Na niego spadł Nitraleksis. Przyczaił się. I znów za chwilę popęzł dalej.

Deszcz padał coraz gęstszy. Zdawało się, że pełzną już wiele godzin. Przez cały czas słyszeli głosy włoskich żołnierzy. Wreszcie dotarli do rzeki. Odpo-

ny. Jednak tylko w niektórych miejscach sięgała im do kolan. Szły powoli, z trudem i ostrożnie. Zimna woda przenikała przez odzież. Quell musiał się wstrzymać, aby czasem nie krzyknąć.

Przeprawili się przez rzekę i odpoczywali na brzegu, usianym białymi kamyczkami. Deus pierwszy ruszył naprzód. — Nagle rzucił się na ziemię, każąc energicznym ruchem uczynić to samo towarzyszom. To nagłe runięcie na ziemi zmusiło Quella do zaciśnięcia zębów — strasznie go zabolaty rany. Leżeli i nasłuchiwali. Usłyszeli czyjeś kroki w pobliżu.

Po upływie kilku minut popęzł dalej naprzód. Ziemia była kamienista. Ruchy ich powodowały szmery. Nagle rozległ się tuż pod bokiem głos, wołający po włosku:

— Olla!... Olla!...

Wrosł w ziemię i przycichł.

— Olla... Kto idzie?

— Milczec nie warto — przemknęło przez głowę Quellowi. — Jeżeli ten Włoch usłyszał szmer i nikt mu nie odpowie na jego zapytanie, to zechce sam sprawdzić. Wtedy będzie źle. — Usiłował sobie przypomnieć jakieś najprostsze

włoskie słowo, aby odpowiedzieć na zapytanie wartownika. Ale nic nie przychodziło mu na myśl. A gdyby nawet coś odpowiedział, mógłby doznać się nowych pytań, na które nie znalazłby już żadnej odpowiedzi. Zdecydował się więc leżeć spokojnie i czekać na to co będzie.

— Olla!... Wstawaj Ansaldo! Tu kto! jest.

— Siul pysk! Czego krzyczysz jak wariat?

— Mówię ci — tu ktoś jest — upierał się przy swoim wartownik.

— Jeżeli to grecka armia, to pał ją szczęść! Powystrzelaj Greków i zamknij swoją fontannę!

Znów nastąpiła cisza. Leżeli nie ruszając się. Tak przeszedł pół godziny. Quellowi zdawało się, że minęło już sporo czasu. Wreszcie Deus znów popęzł naprzód, zachowując wszelkie środki ostrożności.

Quell skierował się za nim. Nitraleksis kroczył obok niego. Nagle rozległ się krzyk:

— Ansaldo! — krzyknął wartownik i za sekunde dodał: — Odpowiadajcie, bo będę strzelał!

(D. c. n.)



# Głos Kobiet

**Każda matka musi dążyć do pogłębienia swej wiedzy o dziecku — gdyż dom i szkoła razem pracują nad wychowaniem prawego człowieka i obywatela**

## Są ludzie dobrej woli — ale trzeba im pomóc

Przed paru tygodniami pisaliśmy o nagłej potrzebie pracy kulturalno-nawigacyjnej wśród kobiet. Wskazywaliśmy na to, że ogromne pole pracy znajduje się już pod ręką każdego wykształconego człowieka, że trzeba tylko ją sięgnąć, by się o nie „zabierać”.

Apelowaliśmy do ludzi dobrej woli — przede wszystkim do kobiet — inteligentnych. Mielśmy nadzieję, że artykuł nasz zapoczątkuje przynajmniej szerszą dyskusję — a to byłby już poważny krok naprzód dla rozwiązania zagadnienia.

Dowiedzieliśmy się, że profesor Uniwersytetu Łódzkiego, dr. Natalia Hgiewicz, kierowniczka ośrodka dziecięcego w Reymontówce, zorganizowała grupę studentów - ochotników, którzy zajęli się oddaniem pracy, o którym pisaliśmy kilka tygodni temu. My dowiedzieliśmy się o tym fakcie zaledwie kilka dni temu, prof. Hgiewicz i jej studenci pracę swą rozpoczęli na długo przed wydrukowaniem naszego artykułu. Najlepszy to dowód, że jest to zagadnienie, które wysuwa samo życie, zagadnienie, które musi niepokoić każdego człowieka myślącego.

Na czym polega praca grupy młodzieży uniwersyteckiej pod kierownictwem prof. Hgiewicz?

Chodzi ona po mieszkańcach robotniczych (i dość węższym rodzicom, jak mają postępować ze swymi dziećmi, które w zakładach w Reymontówce odzyskują możliwość normalnego rozwoju (jest to zakład — kłójka dla dzieci, cierpiących na pewne schizofrenia nerwowa i psychiczna).

Kiedy do studentów ma pod swą opieką określone dziecko i jego rodzina. Praca ich nie ma celu dydaktycznego, by dobre rezultaty wychowawcze osiągnęła przez prof. Hgiewicz nie zostały w następstwie zamknięte w domu rodzicielskim, jest to praca wielka i poważna. A przecież rzeczą nie małej wagi i wagą byłoby objęcie mas szerokiej rzeszy rodziców, szczególnie matek „normalnych” dzieci szkół powszechnych i przedszkoli. Mało to jest wypadków, że żmudna praca nauczyciela w szkole przekształca została przez rzy wpływ domu rodzicielskiego i środowiska pozaszkolnego? Czy za przykładem studentów ob. Hgiewicz nie powinny być późni nauczycielstwa?

A temat druga rzecz: Sprawy wychowawcze to rzecz pierwszorzędnej wagi. Nie małej iże znaczenie mają jednak ogólne sprawy oświatowe. Zająć się nimi mogłoby nietylko nauczycielstwo, lecz każdy człowiek wykształcony. Studenci-wychowawcy zaglądną do mieszkańca poszczególnych rodzin — inni — studenci i niestudenci — mogliby urządzać popularne pogadanki z grupami lokalnych określonego domu, z grupami robotnic poszczególnych fabryk.

Sprawą tą należy się zająć. Ludzie dobrej woli znajdują się — widzimy, że już się znaleźli — chodzi tylko o to, by im pomóc, by ułatwić im dojście do szerokiej rzeszy pracujących, dla których skarby oświaty i kultury były przez tyle lat zamknięte. A więc, czekamy na inicjatywę organizacji, która pierwsza powinna sprawą tą się zainteresować — czekamy na inicjatywę Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet.

Z. W.

## Kącik wychowawczy

### Zakazany owoc najlepiej smakuje

Nasze pociechy tak właśnie postępują, takby za wszelką cenę chciały dowiedzieć się prawdziwości tego przysłowia.

Im ostrze młama zakazuje, tym namiętliwiej pragnie mały urwis wykopać się w rzecz, im bardziej rżama się przeciwstawia, tym większą ochotę ma dziecko na lody, niedojrzałe jabłko itp.

Co robić w takim wypadku? Czy pozwalać dziecku i na wszystko? Oczywiście, że nie. Chodzi o to, by nasz zakaz nie był dany w takiej formie, któraby godziła w jego ambicję. Krzykiem ani biciem niczego się nie osiągnie — odwrotnie — dzieciak jeszcze bardziej się uprze przy swoim. Najwięcej wskórać można spokojem i wykazaniem zrozumienia dla pokusy.

— Chcesz się kąpać? to bardzo przyjem-

„Kobieta jest dobrze ubrana wówczas, gdy jej garderoba jest właściwie dobrana do typu jej urody i sylwetki” — Też zasadzie holduta mistrzyni ubioru — paryżanki i moi dnie



zobowiązkowo kraszko których zasadniczą cechą jest jasność.



Na załączonych rysunkach przedstawiamy naszym czytelnikom modele dwóch kostiumów i sukienki, które zostały sporządzone przez naszą siostrzyczkę we Francji.

Pierwszy kostium jest sporządzony z miękkiej puszystej wełny (kane) w puse. (W naszych warunkach może być na ten sposób zastępowana tak pospolita już „jodełka”. Zacięte luźny i długi, spodniuszka b. wąska.

Jeśli żółte tego kostiumu sporządzimy na watałinie służąc nam ten strój może niemal aż do pierwszych mrozów.

Następny kostiumik to fantazyjny ubiór. Za kciok wykonany satynem.

Spód upiętego w lekko klasową baskinkę wyposażonego zaklepu wysiada różki ozdobione pod nim kamizelki sporządzone z tego samego materiału.

Sukienka przeznaczona jest dla młodej panienki. Fałda b. dogodny na kombinacje



przeróżną. Uszyta być może zarówno z ciemnej wełny, jak i z jedwabiu.

## Wyuczasy w Naroznie

# Mali Rumuni na koloniach w Polsce

W tych dniach opuszczają Polskę dzieci rumuńskie, które długi, bo blisko trzymiesięczny okres czasu spędziły u nas w kraju na koloniach letnich.

Z wakacji w Polsce korzystało około tysiąca małych Rumunów. Przyjechali do nas, by nabrać sił i zdrowia na polskim chlebie i mleku.

Nie mamy wprowadzić jeszcze środków spożywczych w kraju za wiele, ale tym co mamy chętnie dzielimy się z tymi, którzy znaleźli się w dużo cieplejszych od nas warunkach. Nie stać nas było na to, by postać żywność sercem ofiarowaliśmy gościnnie dzieciom rumuńskim.

Mali nasi goście pod opieką swych nauczycieli i wychowawców zostali rozmieszczeni w różnych okolicach Polski na okres tych zdrowotnych wakacji. Na pobyt ich wybrano te miejscowości, które z racji swych klimatycznych walorów, odpowiednich pomieszczeń

w warunków sprowizacyjnych — zapewniły dzieciom najlepsze warunki pobytu.

Dzięki zrozumieniu, jakie wykazał dla „ciekawości” dziennikarskiej ob. Marszałek Sejmu Kowalski, który w towarzystwie prezesa Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Rumuńskiej pułkownika Weckiego i gen. Witolda wyżył w okresie spędzonego w Kudowie urlopu, kole nie dzieci rumuńskich w Naroznie koło Kłodzka — miłośnikom można zwiędzenia „wczorajsów” dla małych Rumunów. W zamku Narzeńskim ulokowano w jednym z jego skrzydeł 200 dzieci. Wielkie sale zamieniono na sypialnię i jadalnię, w części obrzymich korytarzy zmontowano umywalnię, kuchnię zamkowi wyposażono w kółki — a dzieciom oddano do zabaw duży park przyzamkowy.

Pogoda sprzyjała tego lata w tym pięknym zakątku ziemi kłodzkiej — tak, że dzieci całe dni spędzały na świeżym powietrzu. A działanie słońca powielrza i intensywnego odżywiania znać na tryskających zdrowiem twarzyczkach dziecięcych. „Wszystkie dzieci wybiłna się poprawiły” — oświadcza nam z dumą kierownik kolonii — „Posiłki otrzy-

mują pięć razy dziennie, przyrosty na wiarę bywają rekordowe, do 6 kg. — po dwóch miesiącach pobytu w Polsce.

Dzieci tu zgromadzone pochodzą z obolity Jassy, z tych terenów Rumunii, które najczęściej zostały dotknięte działaniami wojennymi, a ostatnio klęską suszy i głodem.

Pamięć o tym, że ich najbliższym w domu jest ciepło, nie opuszczają dzieci i demansują nam to w sposób, który nas wzrusza i wzajemnie imponuje. Ob. Marszałek Kowalski obdarzył zespół dzieci kolonijnych dużą ilością słodyczy. Częścią cukierków została dzieci przy nas obdzielone. Ze zdziwieniem widzimy, że dzieciaki, za wyjątkiem najmłodszych, trój i czterolatków, cukierków nie jedzą — a słodycze w tym wieku — to tak mała rzecz. Cóż jest tego przyczyną? Okazuje się że dzieci chowają zawsze otrzymane cukierki, chcą zawieźć je do domu dla najbliższych, którym nie przypadło w udziale spędzenie takich wakacji, przywieźć w darze coś, co będzie ilustracją zaznanej wytefot dowodem pamięci.

Dla uciechy wsiadających, dzieci urządzają pokaz narodowych tańców rumuńskich. Starsze dziewczynki i chłopcy ustawiają się wkrąg i tańczą „horę” w taki śpiewanej piosenki. Urzekający jest i rytm i melodia tego tańca, już i najmniejsze wiążą się w kole i tańczą wszystkie z pasją i temperamentem urodzonych tancerzy. Nastąpiły i popisy wokalne. Dziewczęta głosiki zawođa smutną „dojnę”. Tak jak ja śpiewają łyszące koleki rumuńskich przy pracy w polu.

„Rachem” kolonii w Naroznie było to, że większość przebywających tu dzieci przechodziła odte. Ta epidemia uniemożliwiła nawiązanie kontaktu dzieci rumuńskich z przebywającymi w sąsiedztwie na koloniach dziećmi polskimi.

Wakacje spędzone w Polsce, dzieci żyć się dzieci, dalyby wówczas małym Rumunom coś więcej niż dobry stan zdrowia — pogwałtyby im bliżej poznac nasz kraj, poprzez zbliżenie z małymi Polakami, a i naszymi dziećmi Rumuńskie stałoby się bliższą, przez przyjaźń nawiązaną z ich rówieśnikami, Rumunami.

IK



# Główny oręż walki z rakiem Łódź musi mieć rad na cele lecznicze

Rak jest jedną z chorób, które stanowią plagę ludzkości. Wiele klinik i laboratoriów naukowych, wielu lekarzy i uczonych poświęca swoje badania wynalezieniu skutecznego środka, który leczylby raka bez nasświetlenia i skalpeli chirurga. Do tej pory jednak — rzekłby te usiłowania nie zostały nagrodzone powodzeniem — jedynym skutecznym środkiem w walce z rakiem pozostał — rad.

Przed wojną funkcjonowała w mieście naszym wazowo zorganizowana Przychodnia i Stacja Przeciwrakowa. Poza tym istniał w szpitalu Belem specjalny oddział dla chorych na raka.

Niemcy zlikwidowali działalność Towarzystwa do Walki z Rakiem i całą posiadającą przez Łódź ilość radu wywieźli. (Tak jak zresztą wywieźli rad, posiadany przez szpitalnictwo innych miast Polski). Obecnie pewne ilości radu zostały z Niemiec rewindykowane. Było tego nie wiele i Łódź radu nie otrzymała. Wiemy jednak, że obecnie nadchodzi do Polski większe ilości radu, z 15 gramów radu, ofiarowanego naszemu krajowi, pewna ilość powinna być przyznana Łódzi. Brak radu w naszym mieście pozostawia pomysłom lekarzy i szpitali, do których mogą być kierowani chorzy z całego kraju, nie przeszkadza o zbyteczności posiadania lokalnej ilości radu do walki z rakiem w naszym mieście.

Tow. do walki z rakiem reaktywowało swą działalność po wojnie, dysponując już w tej chwili przy ul. Curie-Skłodowskiej budynkiem, w którym powstać ma punkt poradnictwa i stacja lecznicza. Snuje ono plany stworzenia oddziału dla chorych na raka w jednym ze szpitali łódzkich. Jednak jaknajwcześniejsze zrealizowanie tych zamierzeń i koncepcji zależy się o brak — radu.

Łódź jest wielkim miastem, zamieszkałym

głównie przez ludzi pracy. Przypadki raka w środowisku robotniczym nie należą do rzadkości. Możliwość szybkiego rozpoznania i leczenia przypadków tej choroby w mieście, którego są mieszkańcami, ma dla nich decydujące znaczenie. Wyjazd dla przeprowadzenia leczenia do innego miasta, choćby nawet

gwarantował jak najidealniejsze warunki leczenia, jest szkopulem, który działać musi hamując, na wielu spośród tych, którzy nasświetlaniu radem powinni być poddani.

Te trudności znika dopiero wówczas, gdy Łódź będzie dysponowała niezbędnymi ilościami radu.

## Rejestracja kart zaopatrzenia od września oddzielnie na chleb i oddzielnie na pozostałe artykuły

Ministerstwo Aprobacji zarządziło, aby poczynając od września r.b. wprowadzona została odrębna rejestracja kart zaopatrzenia na chleb i odrębna na pozostałe artykuły spożywcze za wyjątkiem mięsa. Posiadacze kart zaopatrzenia będą więc mogli zarejestrować w jednym sklepie rozdzielczym na chleb, a w innych na pozostałe produkty.

Do rejestracji na wszystkie artykuły spożywcze są wyjątkiem mięsa i chleba służyć będzie tak, jak dotychczas i odrębna rejestracja, natomiast na chleb wyćnięte się będzie jeden z wolnych kuponów, którego numer oznacza Urząd Wojewódzki lub Resort zaopatrzenia w Warszawie i Łodzi. Od listopada r.b. Ministerstwo wprowadzi do kart zaopatrzenia V odcinek rejestracyjny, który słu-

żyć będzie specjalnie do rejestracji na chleb. Zarządzenie powyższe ma na celu umożliwienie konsumentom wykupywanie chleba kartkowego w punktach rozdzielczych w pobliżu miejsca zamieszkania. Natomiast pozostałe artykuły mogą być nadal pobierane w sieci rozdzielczej Rejonowych Centrali Aprobacyjnych lub w spółdzielniach zamkniętych przy zakładach pracy.

Należy dodać, że poczynając od września konsumenci będą otrzymywali chleb cześćci i w mniejszych ilościach. W tym celu na poszczególne kupony sklepy będą wydawać po 0,5 kg. chleba, przy czym chleb świeży ma być dostarczony do punktów rozdzielczych przynajmniej co drugi dzień.

## Stypendia szkolne dla dzieci włóknarzy

23 Państwowe Gimnazjum i Liceum posiadają w centrum 20 hektarowego parku-lesu, internat dla chłopców, gospodarstwo ogrodniczo-rolnicze, przeznaczone dla potrzeb internatu. Wyjątkowo pomyślane są tam warunki zdrowotne dla młodzieży słabszej fizycznie, której stan zdrowia wymaga przebywania na świeżym powietrzu.

W roku szkolnym 1947-48 będzie uruchomiona druga i trzecia klasa gimnazjum ogólnokształcącego oraz pierwsza i druga klasa liceum typu matematyczno-fizycznego i humanistycznego.

Oddział grudziński Związku Zawodowego

Włóknierzy w Łodzi fundowali przy 23 Gimnazjum i Liceum stypendia dla 20 chłopców, dzieci członków związku, zamieszkałych na terenie Łodzi, których stan zdrowia wymaga takich warunków zdrowotnych, jakie stwarzają w internacie 23 Gimnazjum i Liceum. Stypendium zapewnią opłacenie internatu. Kandydatów powinien się zgłosić w kancelarii 23 Państwowego Gimnazjum i Liceum w terminie od 25 do 30 sierpnia, w godzinach od 10 do 12. Po zapoznaniu przez lekarza i dyrektora, ostateczną decyzję wyda Zarząd Oddziału Grudzińskiego Związku Zawodowego Włóknarzy.

## Interpelacje naszych Czelników

### Mleko dla dzieci

Pracując w jednym z Zakładów Przemysłowych i należąc mi karty żywnościowe mam zarejestrowane w sklepie fabrycznym. Nie od dziś praktykuje się tu, że mleko, należne dzieciom, rozdzielają się „kurtem” jednorazowo. Czy jest to słuszne? Przecież otrzymane jednorazowo ilości mleka nie mogą być przez dzieci wykorzystane lub są wykorzystane jedynie w małym stopniu. Otrzymane mleko bądź konsumują dorośli, a jeśli jego ilość jest duża, część mleka po prostu się marnuje. Na wszelkie uwagi odbiorców sklepowa odpowiada, że kilkakrotnie jej reklamacje w

tej sprawie w Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej nie odniosły skutku i na prośbę usprawnienia dostaw (rozbić ilości należnego mleka na drobniejsze a stałe dostawy) — otrzymała odpowiedź odmowną. Ponieważ słyszę, że podobne zjawiska występują i w innych sklepach fabrycznych, liczę na to, że Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska publicznie zapytana odpowie, jakie motywy skłaniają ją do zajmowania w tej sprawie takiego stanowiska.

Stacy Czyżelnik „Głosu Robotniczego”

## 3-go września rozpoczęcie roku szkolnego

Jak się dowiadujemy, rok szkolny rozpocznie się w Łodzi i w województwie w środę 3-go września.

## Spekulanci ponoszą karę

Przeprowadzona kontrola w mieszkaniu Wojtasik Walerii przy ul. Kordeckiego Nr 8 w Łodzi wykazała, iż Wojtasik Waleria od dłuższego czasu produkowała bimber sprzedając go w celach zarobkowych.

W czasie kontroli w mieszkaniu Wojtasik znaleziono 13 litrów bimbrowi i całkowite urządzenie do gotowania bimbrowi. Bimber został zatrzymany jako dowód rzeczowy, podczas gdy urządzenia zostały zniszczone na miejscu. Według zeznań Wojtasik Walerii bimber tym razem miał być użyty na wesele, które miało się odbyć w dniu dzisiejszym. Obecnie drugi wstąpił w związek małżeński. Obecnie matka i córka powędrują miast na wesele do obozu pracy.

Postanowieniem Delegatury Komisji Specjalnej w Łodzi Sikorski Wacław, właściciel piekarni w Łodzi przy ul. 6-go Sierpnia 5 za pobieranie nadmiernych cen za pieczywo ukarany został grzywną w wysokości 20 tysięcy złotych.

## Co usłyszymy przez radio

Program na niedzielę 24 sierpnia 1947 r.

7.00 Poranna aud. muzyczna, 8.00 Dziennik, 8.20 (L) Progr. na dziś, 8.28 (L) Koncert żywych (część I-sza), 8.50 Muzyka, 9.00 Nabożeństwo z Poznania, 10.00 Aud. słowno-muz. w opr. Bolesława Rusiakiwicza pt. „Pieśni i piosenki włoskie”, 11.30 (L) Felieton literacki — fragm. z książki Arkady Fiedlera pt. „Kamada pachnąca żywica”, 11.40 (L) Najnowsze nagrania płyt marki „Mewa”, 12.05 Poranek sylw. w przerwie Radiokronika, 13.30 „Niemcy no wojnie”, 13.40 Aud. dla świętów wiejskich, 14.25 Chwila Biura Studów, 14.30 Zagadki radiowe, 14.40 Teatr Wyobraźni — „Diabeł w butelce” Stevenson, 15.20 Aud. sł. muz. dla dzieci młodszych, 15.40 Pieśń Gabriela Faure, 16.02 Koncert artystów radiackich — laureatów międzynarodowego konkursu na festiwalu w Pradze, 15.45 „Z życia kulturalnego”, 16.50 Aud. poszycka, 17.00 „Podwieczorek przy mikrofonie”, 18.00 Bizet „Carmen” — opera w 4-ach aktach w wyk. solistów, chóru i orkiestry opery Śląskiej, w przerwach: 1) Recenzja, 2) Dziennik, 21.30 Aktualia dźwiękowe, 21.50 Muzyka, 22.05 (L) Wiad. sportowe, 22.10 (L) Rezerwa, 22.15 Koncert, 23.00 Ostatni wiad. dziennika radiowego, 23.10 Wiadomości sportowe, 23.30 (L) Koncert żywych (część II-ga), 23.55 (L) Progr. lok. na jutro.

## Dwutygodniowe

Działającej nocą dwutygodniowe następujące apteki: Ramińskiego (Andrzeja 28), Szymanski (Rokietnicka 8), Zundelwicz (Piotrkowska 35), Słodanucha (Srebrzowska 67), Kasprkiewicz (Zgierska 54), Lipiaca (Piotrkowska 193), Pastorowej (Lubieszowska 120), Pawłowskiego (Piotrkowska 357).

## List gończy

Delegatura Komisji Specjalnej w Łodzi na mocy art. 11 i 13 Dekretu z dnia 16 listopada 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr 53, poz. 302) i art. 189 § 1 KPK poszukuje zbiegłego

STANISŁAWA BAŚKO

syna Ludwika i Stefani z Grzybowskich, ur. 25 kwietnia 1918 r. w Łodzi, zam. ostatnio w Łodzi, przy ul. Felsztynskiego Nr 7, radlotechnika, podejrzanego o zbrodnię z art. 286 § 2 K. K.

Ktokolwiek zna obecne miejsce pobytu Stanisława Baśko, proszony jest o natychmiastowe zawiadomienie najbliższy posterunek Milicji Obywatelskiej lub Delegaturę Komisji Specjalnej w Łodzi, ul. Gdańska Nr 107, tel. 264-42 i 256-10.



ADRIA — „Złota maska”  
BAJKA — Serenada w donie słońca  
BAŁTYK — „Sąd Narodów”  
ODYNIA — „Ukochany”  
HEL — Miłość na lekarstwo  
MUZA — Goal.  
POLONIA — Cienie Przeszłości  
PRZEDWIOSNIE — „Szcześliwa 13”  
ROBOTNIK — „Robin Hood”  
ROMA — Mały dżentelmen  
TEKORD — „Serenada w dolinie słońca”  
STYLOWY — „Konik Garbusek”  
ŚWIT — Piotr I (pierwsza seria)  
TECZA — „Konik Garbusek”  
PATRY — „Bolek i Lolek”  
WOLNOSC — „Bohaterki Pacyfiku”  
15.30, 17.45, 20.00 w niedzielę 1-szy seans 13.15  
WŁOKNIARZ — „Wilki morskie”  
WISLA — Dziewczeta z baletu  
ZACHETA — „Ciche wesela”  
OSWIATOWE — Polowanie na słońce i Była sobie dziewczeczka.

DYREKCJA GIMNAZJUM PRZEMYSŁ.  
przy Pabianickim Przemysle Chemiczn.  
w Pabianicach,  
ul. Rol-Zymierskiego 5  
zawiadamia, że  
**EGZAMINY WSTĘPNE**  
 odbędą się  
**dnia 26 sierpnia 1947 r. o godz. 8**  
 w lokalu gimnazjum.  
Podania o przyjęcie przyjmuje codziennie  
sekretariat szkoły.

## WYRÓB MATERIAŁÓW ODZIEŻOWYCH

### „KRAJKA”

Sp. z ogr. odp.

Łódź, ul. Urzędnicza 9

## FABRYKA Cukrów i Czekolady

Karol Gostomski

SPADKOBIERCY

Łódź, Napiórkowskiego 23  
telefon 209-59

## Ostrzeżenie

Ostrzega się przed kupnem maszyny do biczenia na 4 działania marki „Facit” Nr 71660 skradzionej w Hurtowni Nr 1 Centrali Tekstylnej, Łódź, ul. Piotrkowska 80 w dn. 21—22. 8. 1947 roku.

## Sprzedaż aukcyjna futer

Centrala Zhytu Przemysłu Skórzanego w Łodzi, podaje do wiadomości, że w dniu 3 września 1947 roku o godzinie 13-ej odbędzie się w naszym magazynie w Łodzi przy ulicy Limanowskiego 166, aukcyjna sprzedaż niżej wyszczególnionych skórek futerkowych:

Piznaki	700 sztuk
Wydry naturalne	15 „
Lisy rude	600 „
Tchórze naturalne	800 „
Kuny	60 „
Foki	20,000 „
Oceloty	1,000 „
Lutry czarne i brązowe	10,000 „

Reflektanci zobowiązani są przed aukcją wykazać się świadectwem przemysłowym na bieżący rok, wpłacić wadium w kwocie 50,000 zł. Ogledziny i informacje w Łodzi pod powyższym adresem w dniu 3 września 1947 roku od godziny 9 do 12-ej.

## WYTWORNIA BIELIZNY

### „EDA”

Edward Chojnabki i S-ka

Łódź, Nowomiejska 10

## KOMUNIKAT

Zarząd Oddziału I Związku Zawodowego Włókienniczego zwołuje plenarne posiedzenie wszystkich Rad Zakładowych Przemysłu Włókienniczego, które odbędzie się w dniu 30 sierpnia 1947 r. punktualnie o godz. 12-ej w Centralnym Robotniczym Domu Kultury — ul. Piotrkowska 243, z następującym porządkiem obrad:

1) Sprawa wyścigu pracy między przemysłem włókienniczym, a górnictwem.  
Obecność wszystkich obowiązkowa pod rygorem organizacyjnym.

Zarząd Oddziału I  
Zw. Zaw. Rob. i Prac. Przem. Włók.  
w Łodzi

## Uśmiechnij się



Wodoszczelny samochód



## Okręgowa Mleczarnia Spółdzielcza

**w Zduńskiej Woli**

Przy ulicy Opiesińskiej Nr 3

**EGZYSTUJE od 1937 r.**

Skupuje mleko w każdej ilości oraz prowadzi skup jaj, wyrabia masło, posiada sklep przy ulicy Stęrzyckiej Nr 1 i sprzedaje masło, śmietanę, mleko i inne produkty nabiałowe — oraz jaja.

## Państwowe Zakłady Przemysłu Dżewiarskiego Nr 8

w Zduńskiej-Woli, Królewska 6/8

PRODUKUJA:

**SKARPETY i KONFEKCJE**  
męskie i dziecięcą

### ZARZĄD POWIATOWY ZWIĄZKU SAMOPOMOCY CHŁOPSKIEJ

w Sieradzu, ul. Ogrodowa 2

zakupuje przez gminne Spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej zboże, wykonuje różnego rodzaju inwestycje i prowadzi handel żywcą.

### REJONOWA SPÓŁDZIELNIA SAMOPOMOCY CHŁOPSKIEJ w Sieradzu

rozprowadza materiały odbudowy wsi, jak: cement i wapno. Prowadzi 2 gorzelnie: Męcka Wola Malbów i cegielnię w Krobanówku. W 1946 r. cegielnia wyprodukowała 2 miliony sztuk cegieł. Na 1947 rok produkcja podniesiona do 3 milionów.

### SPÓŁDZIELNIA GMINNA SAMOPOMOCY CHŁOPSKIEJ

posiada 33 resztówki, młyny, cegielnie, rozgałęzienia sklepów spożywczych i tekstylnych po wsiach.

## WYTWÓRNIĄ MATERIAŁÓW BETONOWYCH

**M. BŁOCHOWICZ**

SIERADZ, UL. P.O.W. 27, TEL. 135

Produkuje:

dachówkę cementową, bloki,  
słupy ogrodzeniowe,  
dreny studzienne i kanalizacyjne  
wszelkich rozmiarów i t. p.

### FABRYKA PAPY DACHOWEJ i PRODUKTÓW SMOŁOWCOWYCH

»Gospodarz«

Sp. Akc. w SIERADZU

Papa dachowa gwarantowanej dobroci, smoła prep., pak, lepik, karbolineum I-a gat., asfalt, taśmy bitumiczne izolacyjne.

### SKŁAD MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

uznany przez Centralę Zbytu Przem. Mineralnego.

Stale na składzie wapno, cement.

SIERADZ, ul. P.O.W. 106, Telefon 53.

## OKRĘGOWA MLECZARNIA SPÓŁDZIELCZA

„WOTNICZANKA”

W SIERADZU, PRZY UL. ZAMKOWEJ 15

przyjmuje od dostawców-członków mleko

oraz

prowadzi skup jaj po cenach najwyższych

## TKALNIA MECHANICZNA

pod zarz. Państw. dawniej **B-cia Pinczewscy**

ZDUŃSKA WOLA, Złotnickiego 16, — tel. 186

Produkuje tkaniny jedwabne,  
bawełniane i półwełniane.

## PANSTWOWA CENTRALA HANDLOWA

Oddział Rejonowy w Zduńskiej Woli

ul. Daszyńskiego 1

rozprowadza po cenach ściśle hurtowych między konsumy, zrzeszenia pracownicze i kupców detalicznych artykuły spożywcze, chemiczne, żelazne, szklane i papiernicze i prowadzi sklep ziemiopłodów po cenach wolnorynkowych.

## Firma „OPAL” Maria Szwanowska

SIERADZ, P.O.W. 110. TEL. 56

POSIADA NA SKŁADZIE

materiały budowlane t. j. stolarkę, deski  
podłogowe, oraz materiały opałowe.

## Państwowa Centrala Handlowa

Oddział w Łodzi

Agentura w Sieradzu

ul. Kościuszki 25

Rozprowadza towary następujących branż po cenach hurtowych:

- |              |                 |
|--------------|-----------------|
| 1. spożywcze | 2. włókiennicze |
| 3. żelazne   | 4. papiernicze  |
| 5. szklane   | 6. chemiczne    |

i ziemiopłody.

## Państwowe Przedsiębiorstwa Budowlane

Zjednoczenie Łódzkie

Oddział VII terenowy

Sieradz, P. O. W. Nr 57 tel. 108

Ekspozytura Wieluń, Paniańska 6 tel. 67

## Fabryka Maszyn Rolniczych i Odlewnia Żelaza

pod Zarządem Państwowym

Zduńska Wola, Złotnickiego 44



## Fabryka Pończoch Jan Janiszewski

Aleksandrów k. Łodzi, Ogrodowa 13

## MŁYN AUTOMATYCZNY R. Tokarski

SIERADZ, ul. P. O. W. 43 tel. 43

## SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO-SIERADZKA

Spółdzielnia z odpowiad. udział.  
w Sieradzu

Mechaniczna Fabryka Pończoch

**DA**

właśc. **J. Daszkiewicz**  
Aleksandrów k. Łodzi, Koltataja 13  
Tel. 38

## PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU DZIEWIARSKIEGO i GALANT. Nr 4

Oddział w ZDUNSKIEJ WOLI ul. Zielona 11

## Handel materiałami budowlanymi

A. Berliński i Leon Przemyski  
Sieradz, P. O. W. 35, tel. 123

MECHANICZNA FABRYKA POŃCZOCH

## R. LEWANDOWSKI

ALEKSANDRÓW k. ŁODZI, ul. Bankowa 17

## Fabryka Maszyn Rolniczych i Odlewnia Żelaza K. Lipiński

Sieradz, ul. Kościuszki 7 telef. 105

## Komunalna Kasa Oszczędności

powiatu Sieradzkiego  
w Sieradzu  
Telefon Nr 110

MECHANICZNA FABRYKA POŃCZOCH

## R. MAJEWSKI

ALEKSANDRÓW, ul. Zielona 16  
Wgrób pończoch fildekosowych

## Fabryka Wstążek i Tasiem

### „Wstążka“

Łódź ul. Doborczyków 25 tel. 203-45

MECHANICZNA  
POŃCZOSZARNIA

## J. Malinowski

Aleksandrów, ul. Zielona 23

## Gimnazjum Przemysłowe Państwowych Zakładów Konfekcyjnych w ŁODZI, ul. ZAMENHOFA Nr 10

Przyjmuje kandydatki na wydział krawiecko-bielżniarski

do dnia 28 sierpnia 1947 r. włącznie, w godz. od 9-12

Wymagane warunki: Wiek: od 15-18 roku życia  
Wykształcenie: ukończone 8 klas szkoły powszechnej.

Przy zapisie należy złożyć:

1. Podanie wraz z życiorysem.
2. Świadectwo urodzenia (metrykę).
3. Świadectwo szkolne.
4. Dwie fotografie.

Uwaga: Każda uczennica otrzymuje 1.000 zł miesięcznie stypendium.

DYREKCJA GIMNAZJUM

Mechaniczna Wytwórnia Pończoch

## S. JAROCIŃSKI

Aleksandrów, ul. Armii Czerwonej 42

## Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr 17 poszukują

wykwalifikowanych tkaczy-czek, przadek, przewijaczek, maszynistów, elektromonterów, ślusarzy oraz uczniów na tkalnie i przedzalnio.

Zgłoszenia w Wydziale Personalnym  
Łódź, Rzgowska 26/28.

Mechaniczna Pończoszarnia

## W. Wojtyniak

Aleksandrów k. Łodzi  
Wojska Polskiego 31

Mechaniczna  
Pończoszarnia

## I. Majerski

Aleksandrów k. Łodzi,  
ul. Bankowa 15

TKALNIA MECHANICZNA

## Tadeusz DOLIWKA

Konstantynów, Żeromskiego 14

Mechaniczna Pończoszarnia

## Cz. Janiszewski

Aleksandrów k. Łodzi,  
Wojska Polskiego 29

## II GIMNAZJUM PRZEMYSŁOWE PAŃSTWOWYCH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO w Łodzi

Wydział Przedzalnicy

### przyjmuje zapisy

do klasy I. kandydatów, którzy ukończyli 7 oddziałów szkoły powsz.

Przyjęci do wyżej wymienionego gimnazjum będą otrzymywali stypendia.

Wiek kandydata od 15-18 lat.

Zapisy przyjmuje sekretariat Łódź, ul. Ogrodowa Nr 34, w godzinach od 8-12-ej.

## Państwowe Zakłady Przemysłu Włókiennego Nr. 41 w Pabianicach, ogłaszają PRZETARG

na generalny remont studni na posesji w Pabianicach, ul. Polna 23/25 oraz na smarowanie dachów w naszym oddziale we wsi Grzeszyn.

Wszelkie informacje i ślepe kosztorysy otrzymać można w P.Z.P.W. Nr. 41 w Pabianicach ul. Polna 23/25.

Otwarcie ofert nastąpi dn. 29. 8. b. r. o godz. 10. Wadium w wysokości 2 proc. oferowanej sumy należy wpłacić na konto P.Z.P.W. Nr. 41 Nr: 1113 w N.B.P.

Zastrzegają się prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na cenę, oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

## UWA GA! Ob. Ob. Administratozy, oraz Komitety Domowe

Spółdzielnia „BUDOWA” Pabianicka 32 | studni mechanicznych, instalacji rur wodocią-  
tel. 152-43, uruchomiła oddziały: Ślusarsko- | gowych, łazienek itp. Remonty dachów pod  
Budowlany i Dekarsko-Biacharski dla napraw | lachowym kierownictwem.

MECHANICZNA POŃCZOSZARNIA

## M. KOWALSKI i P. MAJERSKI

Aleksandrów, (k. Łodzi)  
ul. Bratostwowskiego 4

Mechaniczna Fabryka Pończoch

## „ZESPÓŁ“

ŁÓDZ, UL. PIEKARSKA 27/29



# STOCZNIE

## "GRYF" i "ODRA"

### w SZCZECINIE

Budowa i remont statków rzecznych  
 Budowa i remont barek rzecznych  
 Budowa i remont konstrukcji stalowych  
 Remont maszyn

Wszelkie prace wchodzące w zakres obróbki mechanicznej

## Zjednoczenie Stoczni Polskich

### Delegatura - Szczecin

**Łódzkie Zjednoczenie Przemysłu Wełnianego**  
**PANSTWOWA FABRYKA Nr 17**  
**ZDUŃSKA-WOLA**  
 ul. Szadkowska 6, telefon 115

**WYRABIA:** materiały wełniane i półwełniane, sukna, mundurowe, artykuły ubraniowe, sukienkowe, koca. Specjalność — gabardyny mundurowe.

Spółdzielnia Pracy i Użytkowników „SPÓLNOTA” Oddział w Łodzi, ul. Traugutta 4  
 z odp. udz. w Warszawie telefon 110-36

Prowadzi następujące działy:  
 TEKSTYLNĄ, PAPIERNICZĄ, MEBLOWĄ,  
 REMANENTU PONIEMIECKIEGO

Magazyny towarowe i biura — ul. Traugutta 4

Detaliczna sprzedaż wyrobów tekstylnych:

Sklep Nr 1 ul. Traugutta 4, tel. 110-36 Sklep Nr 6 ul. Piotrkowska 72 (Grand-Hotel, parter)  
 " " 3 ul. Rzgowska 35a tel. 106-33  
 " " 4 ul. Targowa 23 Placówka w Kaliszu, ul. 6-go sierpnia 4 t. 16-32  
 " " 5 ul. Piotrkowska 72 (Grand-Hotel, I-piętro) " Piotrkowie Trub., ul. Stalina 40, t. 10-32

Dział Meblowy — ul. Piotrkowska 43

Dział Papierniczy — Hurtodetal — ul. Próchnika 11, tel. 152-54

Składy i przetwórstwo papiernicze — ul. Próchnika 16

Dział rewanentni poniemieckiego — ul. Piotrkowska 70 (w podwórzu)

**POLECAMY:** Zaleca się wszystkim Radom Zakładowym zainteresować się asortymentem tych towarów.

w DZIALE TEKSTYLNYM — wszelkiego rodzaju wyroby tekstylne

w DZIALE PAPIERNICZYM — zeszyty: bruliony szkolne, księgi handlowe, bloczki kasowe i t. p.

w DZIALE MEBLOWYM — urządzenia biurowe, stolowe, kuchenne, łazienkowe i t. p.  
 Gony konkurencyjnie, obsługa fachowa!

**FRANCISZEK GLUGLA** S-cy i Ska

HURT: Łódź, Południowa 28 Tel. 115-32  
 DETAL: Łódź, Piotrkowska 3 Tel. 126-99

**POLECANA:** Pieprz importowany kawę, herbatę, wino, delikatesy, korzenie we własnym opakowaniu.

Rok założenia 1899

**KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI miasta PABIANIC**  
 w PABIANICACH, ul. Czerwonej Armii Nr 7. Tel. 21

Przyjmuje wpłaty na: Wkłady oszczędnościowe — Lokaty — Rachunki czekowe

Udziela kredytu dla: Bzemiosła — Rolnictwa — Drobnego przemysłu

Zalaznfa: Przelewy i przekazy na wszystkie miejscowości w kraju oraz przeprowadza wszelkie operacje bankowe.

**CENTRALA TEKSTYLNĄ**

**HURTOWNIA**  
 w GDAŃSKU - WRZESZCZU

ul. Libermana 33, telefon 41988

**ZAWIADAMIA:** że z dniem 1-go sierpnia 1947 r. rozpoczęła sprzedaż hurtową artykułów tekstylnych na województwo gdańskie dla sektora społecznego i kupców detalistów

# Zjednoczenie Przemysłu Drzewnego

## OKRĘGU POMORSKIEGO

SOPOT, ul. STALINA 694, tel.

Meble i wyroby stolarskie wszelkiego rodzaju, urządzenia sklepowe, beczki, kadzie, pojazdy, przy czepy samochodowe klepka parkietowa





**„REWIZJA” PODRĘCZNIKÓW SZKOLNYCH W U.S.A.**

Do programu słynnej Komisji do badań działalności antyamerykańskiej należy „kontrola nad myślami” w stosunku do członków związków zawodowych nauczycieli. W stanie Kalifornia na czele takiej komisji stoi senator Tony, który spełnia swe obowiązki z wielką godną gorliwością. Niedawno podjął się „poważnego” zadania polegającego na zbadaniu podręczników szkolnych celem upewnienia się, czy nie ma w nich jakichkolwiek tendencji antyamerykańskich.

W wyniku badania kazał on wycofać podręcznik arytmetyki, w którym wspomniane jest, że przeszło pięćdziesiąt procent rodzin amerykańskich posiada dochody roczne niższe od 2.000 dolarów. (w porównaniu z kosztami utrzymania jest to bardzo niski dochód.)

# Podręczniki szkolne dla wszystkich dzieci

W Katowicach odbył się ogólnopolski zjazd dyrektorów oddziałów i kierowników delegatur Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych z udziałem naczelnego dyrektora PZWS w Warszawie dr. Stanisława Pazyry.

Przedmiotem obrad były sprawy związane z rozprawdaniem podręczników dla szkół powszechnych systemem sieci zamkniętej, tj. w drodze bezpośredniego dostarczania ich przez PZWS do poszczególnych szkół, z pominięciem księgarni.

Decyzją Ministerstwa Oświaty dostarczanie podręczników dla szkół powszechnych w bieżącym roku szkolnym systemem sieci zamkniętej odbywać się będzie tylko na terenie 3-ech województw: olsztyńskiego, śląsko-dąbrowskiego, warszawskiego i miasta Warszawy. Ustalono również jednolite sposoby technicznego rozwiązania tego problemu na terenie 3-ech wymienionych województw. W związku z tym praca w oddziałach PZWS na terenie tychże województw ulegnie pewnej reorganizacji. Oddziały te zaprowadzą ewidencje wszystkich szkół powszechnych na swoim terenie oraz ewidencje wszystkich zamawiających podręczników szkolnych.

Dyrekcja naczelna PZWS zapowiedziała, iż zapotrzebowanie na podręczniki dla szkół powszechnych w b. roku szkolnym pokryte będzie w 100 procentach.

Ponadto omawiano sprawy inwestycji dla poszczególnych oddziałów PZWS. Inwestycje te przewidziane są w pierwszym rzędzie na powiększenie drukarni własnych, budowę i powiększenie magazynów. Centrala PZWS dąży do tego, aby przy pomocy własnych drukarni zapewnić pełne wykonanie planu wydawniczego.

## Oszczędzanie papieru

W związku z niedostateczną produkcją papieru co powoduje ograniczenia w zaspakajaniu potrzeb szkolnictwa, nauki, kultury, prasy, administracji publicznej itp., premier Cyrankiewicz w jednym z ostatnich okólników zwraca uwagę na wysoce nieekonomiczne gospodarowanie w tym względzie. Okólnik ten zaleca racjonalizację zużycia papieru przez stosowanie mniejszych formatów, zmniejszanie odstępów między wierszami i marginesów, spożytkowanie makulatury, za pełnianie dwustronnie arkusza, używanie odpowiednich gatunków papieru oraz prze-myślany układ i posługiwanie się drukami. Okólnik wzywa jednocześnie obywateli Ministrów do rozciągnięcia kontroli nad zastosowaniem podanych wytycznych.

Przedmiotem obrad były sprawy związane z rozprawdaniem podręczników dla szkół powszechnych systemem sieci zamkniętej, tj. w drodze bezpośredniego dostarczania ich przez PZWS do poszczególnych szkół, z pominięciem księgarni.

# Cennik drutu, gwoździ i narzędzi

Nakiadem Centrali Handlowej Przemysłu Metalowego ukazał się Nr 7 cennika detalicznego masowych wyrobów drutu, gwoździ i czarnych narzędzi. W cenniku uwzględnione są wszelkiego typu gwoździe, druty żelazne, łańcuchy gospodarskie, szpadle, łopaty, rydło, młoty i młotki, siekiery, łomy i kosy, siatki z drutu żelaznego ocynkowanego oraz widły, dziabki i wyroby nożownicze. Ponadto cennik zawiera tablice określające ceny podkówek i blaszek do butów.

(młoty kolejowe), siekiery od 250 zł do 500 zł, kosy od 485 zł do 661 zł.

Cennik Centrali Handlowej Przemysłu Metalowego podaje ponadto ceny siatek o otworach czworokątnych z drutu żelaznego ocyn-

kowanego. Cena siatki waha się, w zależności od gatunku, od ponad 30 zł do ponad 400 zł za 1 metr kw.

Cennik podaje ponadto dokładny wykaz typów widel, dziabków i wyrobów nożowniczych.

### Konstantynów

## Odprawa sekretarzy kół PPR

W ubiegłym tygodniu odbyła się w lokalu Miejskiego Komitetu PPR w Konstantynowie odprawa sekretarzy kół partyjnych, w której wzięli udział wszyscy członkowie Komitetu Miejskiego. W naradzie uczestniczyło około 30 osób. Na porządku dziennym obrad była

sprawa zacieśnienia współpracy z bratnią PPS i SL.

Po referacie politycznym członka Komitetu Powiatowego PPR w Łodzi тов. Adamczewskiego, uchwalono zwrócić się do Komitetu PPS i SL w Konstantynowie w sprawie ustalenia terminów wspólnych zebrań członków PPR z członkami PPS i SL.

### Łowicz

## Drzewa owocowe przy drodze

Drogi powiatu łowickiego wykorzystane są racjonalnie przez samorząd, przez wysadzenie ich drzewami owocowymi. Przeprowadza na tym odcinku Górna Bielawa. Drzewa te wydzierżawiono na czas owocowania prywatnym przedsiębiorstwu, bądź spółdzielniom przynależną samorządowi 360 tysięcy złotych rocznego dochodu. Pieniądze te zużytkowuje się na naprawę nawierzchni dróg.

# Górnicy uratowali kopalnię

Przed kilkoma dniami nastąpił na kopalni „Pokój” w Nowym Bytomiu z niewyjaśnionych dotąd przyczyn wybuch w przedsiłku komory materiałów wybuchowych. W ciągu 5 minut zjechała na dół

grupa ratownicza z aparatami tlenowymi. Dzięki niezwykłej odwadze i przytomności umysłu grupy ratowniczej, w której znajdowali się technicy wentylacyjny i kierownik Bezpieczeństwa Pracy J. Ja-

nocha, sztygar oddziałowy Lewandowski Jerzy, nadgórnik Widenka Tomasz oraz górnicy przodowi Miller Ewald, Wojtyner Wiktor i technik Jochemko, pożar udało się opanować.

Bohaterzy górnicy zapobiegli w ten sposób katastrofie, która mogła pociągnąć ofiary w ludziach, zniszczenie urządzeń dołowych a w dalszej konsekwencji pożar kopalni. W czasie pożaru nadgórnicy: Smyczek Paweł, Janota Ludwik i dozorca Kandziolka Józef w poczuciu swego obowiązku górnicy dwukrotnie po deszli po wybuchu i w trakcie trwania pożaru do ośrodka ognia, aby ratować ciężko rannego górnika przodowego Roberta Wilhelma, któremu ocalili życie.

W uznaniu wielkiej zasługi grupy ratowników dla uratowania życia pracujących i mienia kopalni oraz za wyjątkowo odważne, sprawne i pełne poświęcenia zachowanie się górników, Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego wystosował do nich specjalne pisma z wyrazami uznania przedstawiając ich za pośrednictwem Dyrekcji Rudzkiego Zjednoczenia do odznaczeń honorowych i nagród pieniężnych.

# Polacy wracają z Niemiec

W wyniku starań Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie, wracają z radzieckiej strefy okupacyjnej w Niemczech emigranci polscy, którzy przed laty opuścili kraj w poszukiwaniu pracy i chleba.

Powracający do kraju rodacy osiedlani będą na terenie woj. wrocławskiego, szczecińskiego i olsztyńskiego. Na obszar Dolnego Śląska skierowanych będzie 6 transportów, z czego dwa, złożone z 200 rodzin, przybędą już w bieżącym tygodniu. Powracający do kraju emigranci — to fachowi przedstawiciele różnych grup zawodowych, w większości rzemieślnicy, robotnicy fabryczni i pracownicy umysłowi. Przywożą oni z sobą swoje warsztaty pracy i meble.

Celem rozmieszczenia reemigrantów utworzona została we Wrocławiu komisja, w skład której wchodzi przedstawiciel wojewódzkiego Wydziału Osiedleńczego, Urzędu Zatrudnienia oraz Izby

Rzemieśniczej i Przemysłowo-Handlowej. Natychmiast po przyjeździe reemigranci skierowani będą do przygotowanych z góry miejsc osiedlenia i w razie potrzeby otrzymają zapomogi pieniężne.

## Wymiar podatku gruntowego

Prace związane z wymiarem podatku gruntowego postępują w woj. łódzkim szybko naprzód. We wszystkich powiatach i gminach zakończone zostały wyliczenia wymiarowe i obecnie przystępuje się do wypisywania nakazów płatniczych, które doręczone zostaną rolnikom do 15 września br. W celu sprawnego przeprowadzenia całej akcji dokonywane są w gminach instrukcje podatkowych ksiąg bierczych oraz odbywa się instruowanie personelu zatrudnionego przy

pracach podatkowych. W większości gmin wybrani zostali również społeczni poborcy podatkowi spośród członków organizacji politycznych, społecznych i młodzieżowych.

W porozumieniu ze „Spółem” i Związkiem Samopomocy Chłopskiej ustalona została punktacja zyspu na zboże, dostawiane w ramach spłat podatku. Przewiduje się, że punkty zyspu powstaną przy spółdzielniach rolniczo-handlowych i przy magazynach „Spółem”.

## Kronika gospodarcza

Pod przewodnictwem wojewody dr. K. Pasenkiewicza, odbyła się konferencja poświęcona sprawom odbudowy powiatów przyczółkowych woj. krakowskiego. Omówiono zadania Komisji Odbudowy tych powiatów, podkreślając, iż odbudowa obejmuje nie tylko usunięcie zniszczeń wojennych, lecz i rozwój życia gospodarczego.

Z kolei wysłuchano sprawozdań z dotychczasowych prac oraz ustalono wytyczne na najbliższy okres.

Wojewódzka Komisja Siewna w Łodzi dokonała rozdziału na powiaty województwa kwoty 3 milionów kredytu na siewy jesienne. Największe kwoty przyznano powiatom dotkniętym w tym roku klęskami żywiołowymi oraz posiadającym duży procent gospodarstw powstałych z reformy rolnej. W powiatach o przyznaniu kredytu siewnego poszczególnym gospodarstwom, decydować będą Powiatowe Komisje Siewne, które działają już na terenie całego województwa.

### Uśmiechnij się



Wynalazek na pustyni

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi, Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 85. Telefon: Redaktor Naczelny 216-14. Sekretariat 254-21. Redakcja nocna 172-31. D-01392

Dzieln. ogłoszeń: Piotrkowska 55 tel. 171-59 Konto PKO VII — 1595. Zakł. Graf. Sp. Wyd. „Łódzki Instytut Wydawniczy”.  
 CENNIK OC: OSZEŃ Wydawnictwa „Głos Robotniczy” w Łodzi  
 W tekście: od 1—100 mm. zł 50, 101—200 mm. zł 60, powyżej zł 70.  
 Za tekstem: od 1—100 mm. zł 35, 101—200 mm. zł 45, powyżej zł 60. Drobne za jedno zł owo: poszukiwanie rodzin zł 20, honorarium za prace, kopie i gromadzenie zł 25, egzemplarz zł 20, poszukiwanie pracy zł 10. W niedzielę i święta 50% drożej.



## PRZYGODY pięciu typków z Banialuki



105. Gdy na miłe się zbliżyli,  
Zobaczyli w pewnej chwili,  
Że to ludziom (Daję słowa)  
Ogień palił się nad głową.

105. A gdy byli już na brzegu  
Jeszcze jeden dziwny szczegół  
Ich uderzył, mianowicie ten, że tu-  
bylcy mieli ciała z parafiny a na ich  
głowach tlił się zapalony knot.



107. Kraj ich zwal się Parafiną,  
Kiedyś o nim pisał Pliniusz,  
Lecz część znaczna tego dzieła,  
Gdy się palił Rzym, splonęła.



### SZOFRER OFIARA

Obok firmy Horaka przy ul. Pabianickiej, motocyklista w stanie nietrzeźwym, Pawelec, zamieszkały w Rudzie Pabianickiej, jadąc bez świateł, najechał na szofera Kotlickiego Zygmunta, zam. w Łodzi ul. Zeromskiego 150. Szofer doznał obrażeń cieleśnych, sprawcę aresztowano.

### SMIERC PRZY PRACY

Na terenie firmy Poznański został przejechany przez wagon 20-tonowy napełniony węglem, Marcinak Józef, lat 60, zam. przy ul. Ogrodowej 60. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził zgon wskutek zgniecenia żeber i je lit. Zwłoki zabezpieczono.

### CHĘĆ PRZYGÓD CZY WYPADKI?

Dnia 19 bm. przy ul. Bazarnej 7, wyszła z domu rodziców 14-letnia Krystyna Drewnowska i nie powróciła.

### ZNOW KATASTROFA

Wczoraj wieczorem przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Śródmiejskiej, miała miejsce katastrofa samochodowa. Samochód osobowy jadący z Placu Wolności, jadąc z nadmierną szybkością najechał na dorożkę Nr 111, wyjeżdżającą z ulicy Jaracza. Samochód prowadzony przez ofic. Wojsk Polskich, roztrzaskał dyszel dorożki, wyrzucając dorożkarza i zadając uszkodzenia cieleśne przechodniom. Szofera zatrzymano.

## Ze sportu

# Emocjonujący pojedynek

## Stoczyli wczoraj Bek z Kupczakiem na torze Helenowskim



Bek

Bek i Kupczak! Już tylko te dwa nazwiska wystarczą, aby wśród miłośników kolarstwa wywołać dreszczyk emocji. Wczoraj kolarze czescy nie zjawili się na starcie, a jednak na torze helenowskim przyszło około 2 tysięcy widzów zobaczyć walkę tych dwóch najlepszych naszych sprinterów. Zwycięstwo i tym razem odniósł Bek, Łódzianin pokonał Kupczaka dwukrotnie w finale wyścigu sprinterskiego o dobrą długość, a przegrał tylko raz o pół długości.

### DLACZEGO BEK JEST LEPSZY OD KRUPCZAKA?

W czym leży przewaga Beka nad Kupczakiem? Przede wszystkim w większej wytrzymałości. Kupczak rozporządza w tej chwili szybkością końcową nie gorszą od Beka (od

mistrzostwa Polski Kupczak poprawił się wyraźnie, ale rozwinąć ją może jedynie na 200 — 250 metrów. Bek, natomiast nie traci jej przy finiszach o wiele dłuższych.

Wadą obydwóch tych kolarzy jest małe otrząskanie w startach z równymi sobie przeciwnikami. Obydwaj jednakowo tracą głowy i wskutek braku opanowania nerwowego popełniają kardynalne błędy taktyczne.

Przykład I. W finale pierwszym o pierwsze i drugie miejsce Kupczak tuż przed 200 metrami będąc na pierwszej pozycji przepuszcza wyraźnie finiszującego Beka przed siebie i rzecz oczywista, pomimo szalonych wysiłków nie może już mu nawet dojść do kółka.

Przykład II. W drugim biegu finałowym Bek znowu, prowadząc wyścig na pierwszej pozycji dopuszcza Kupczaka do krótkiego finiszu akurat na — ostatnich 200 metrach, najbardziej odpowiadające mu, krakowianinowi, i oczywiście przegrywa wyścig o pół długości.

### OBAJ NIE UMIEJĄ WYGRYWAĆ Z PIERWSZEJ POZYCJI

Z tych dwóch przykładów wynika jeszcze, że tak Bek, jak i Kupczak nie potrafili wygrać z pierwszej pozycji. Jest to oczywi-

ście pozycja trudna i trzeba być bardzo otrząskanym w licznych i poważnych startach, aby wyczuć chwilę, w której przeciwnik, będący na kole rozpocznie atak i natychmiast przejść samemu do kontrataku. Tej sztuki można nabrać tylko w startach z kolarzami równej klasy, a niestety, takich mamy tylko dwóch: jednego w Łodzi, a drugiego w Krakowie.

Gwoździem wczorajszego programu był wyścig sprinterski na 1.000 metrów. W przedbiegu pierwszym Kupczak rozprawił się bez wysiłku z Salygą (KS Tramwajarz) i Forsyńskim (Tramwajarz), w czasie 15 sek., a w drugim Bek pokonał Janika („Sieć” Wrocław) i Wojcieszka (DKS), w czasie takim samym — 15 sek.

W półfinale I Kupczak wyeliminował Janika, w czasie 14,8 sek. a Bek kolegę klubowego Salygę, w czasie 15 sek.

Finał wskutek wyraźnego błędu taktycznego Kupczak przegrywa o długość do Beka, w czasie 13 sek.

### KUPCZAK ZWYCIĘŻA BEKA

W drugim biegu finałowym wyścig poprowadził Bek do ostatnich 200 metrów, dając Kupczakowi wszystkie szanse na zwycięstwo. Zwyciężył Kupczak o pół długości, w czasie 13,3 sek.

W trzecim, decydującym spotkaniu Bek, będąc na drugiej pozycji rozpoczął walkę na przedostatnim wi-  
rażu i pokonał zdecydowanie Kupczaka znowu o długość w czasie 13,1 sek.

Trzykrotnie walczyli również ze sobą Janik i Salyga w finale II o trzecie miejsce. Pierwszy wygrał Salyga w czasie 15,3, drugi i trzeci Janik, w czasach 14,4 i 14,8 sek.

W wyścigu rozstawnym na dopędzenie na 10 okrążeń toru triumfował Gryszycki (LKS), w czasie 6:7,01 sek. przed Wojcieszkiem (DKS).

W podobnym wyścigu dla zawodników nie licencjonowanych zwyciężył Leszczyński (DKS) w czasie 6:52 przed Umińskim Zd.



Kupczak

## Dział oficjalny ŁOZB

# Komunikat Zarządu Nr 3

1. Podaje się do wiadomości klubom, organizującym spotkania, że prawo wstępu na zawody posiadają właściciele legitymacji koloru zielonego, na których u góry figuruje: „Uwaga: Przedłuża się ważność do dnia 30 kwietnia 1948 r.”, podpisana przez członka Zarządu ŁOZB pod stemplem koloru czerwonego. Legitymacje bez przedłużenia tracą swą ważność.

W następnym komunikacie podane zostaną numery legitymacji ważnych oraz nieważnych.

2. Podaje się do wiadomości, że w dniu 28 bm. w hali „Wimy” o godz. 19-tej odbędzie się oficjalne „Otwarcie sezonu 1947/48 r.”.

Zwraca się uwagę klubom na komunikat kapitana związkowego z dnia 17 bm. Nr 2 („Głos Robotniczy”, Nr 225 (806) z dn. 17.8). Prośbę KS „Zryw” załatwia się przychylnie, przy czym zwraca się uwagę na załatwienie listu naszego z 22 bm.

3. Zwracamy uwagę na ostatni komunikat Wydz. Sportowego ŁOZB Nr 5, pkt. 8 z 18 bm. i wzywamy kluby do podania natychmiast:

- 1) gdzie odbywają się treningi,
- 2) w jakim czasie,
- 3) kto prowadzi treningi.

W czasie od 1 — 15 września przewidziane są inspekcje we wszystkich klubach, oraz treningi dla zawodników zaawansowanych. Poza tym odbędą się lekcje z trenerami, instruktorami i przodownikami. Ćwiczenia odbywać się będą w hali „Wimy”, przy ul. Armii Czerwonej 82. Kierownicy sekcji są obowiązani do skrupulatnego przestrzegania zarządzeń trenera Sztamma.

4. W nieprzekraczalnym terminie do dnia 31 bm. prosimy złożyć legitymacje wolnego wstępu do przedłużenia.

Za Zarząd:

(—) Zdzisław Ćwik  
Sekretarz

# Czekamy na finalistów

## Dzisiejsza niedziela nie boiskach piłkarskich

Czy będzie padał deszcz, czy świeciło słońce, na boiskach polskich będą się dzisiaj toczyć dalsze boje o wejście do Klasy Państwowej. Znowu wieczorem będą dzwoniły we wszystkich redakcjach telefony i padały wciąż jedne i te same pytania: „Jaki jest wynik meczu Cracovia — ZSK, czy KKS — Polonia (Bytom)?”

Z chwila, gdy rozgrywki zbliżają się do końca zainteresowanie nimi wzrasta. Dzisiejsza niedziela na przykład powinna wyłonić już 5 finalistów z grupy klubów A klasowych.

**SYTUACJA WŚRÓD MISTRZÓW A KLASY**  
W grupie I Tarnovia gra swój ostatni mecz z Partyzantem z Kielc. Faworytem jest tu Tarnovia, ale nawet gdyby goście tylko zremisowali w Kielcach i tak mają zapewnione pierwsze miejsce w swej grupie.

Drugi mecz w tej grupie Jaroslowski KS — Lechia nie będzie miał już żadnego znaczenia na układ tabeli.

W grupie II ostatnim przeciwnikiem Ruchu (Wielkie Hajduki) będzie dzisiaj Sarmacja. Nie ulega wątpliwości, że Ruch odniesie tu zwycięstwo i wejdzie jako drugi finalista do pułt finałowej.

Piast (Gierlice) powinien pokonać łatwo Victorię z Wałbrzychu.

W grupie III obydwaj mecze zapowiadają

się ciekawie. HCP (Poznań) walczy u siebie z WMKS-em ze Szczecina, a Lechia z Polonią bydgoską. Ze spotkań tych powinni wyjść zwycięsko gospodarze — HCP i Lechia, a ta ostatnia utzymać się na pierwszym miejscu tabeli nadal.

### WIDZEW ODPOCZYWA

W grupie IV drużyna Widzew, słupocentowy faworyt na finalistę dzisiaj udziału w rozgrywkach nie bierze, Radomski KS natomiast spotka się z CKS-em. Na zwycięzcę typowany jest RKS.

W grupie V za faworytów uchodzą Legia (Warszawa) i WKS (Siedlce) Legia spotka się z Mazurem, a WKS z Sokółem.

A teraz przejdźmy do „repów”. Najciekawszym spotkaniem w grupie pierwszej będzie KKS (Poznań) — Polonia (Bytom). Inne, jak Skra — Polonia (Świdnica), Wisła — Ognisko, czy Polonia — Motor uważane są za czczą formalność i nie będą miały większego znaczenia.

### CRACOVIA GRA W ŁODZI Z ZSK

Grupa druga otwiera spotkanie łódzkie: Cracovia — ZSK. Wynik tego meczu zdaje się być z góry przesądzony na korzyść gości. AKS spotka się dzisiaj w Toruniu z Pomo-

raninem i też nie powinien mieć wiele kłopotów z uzyskaniem zwycięstwa. Trudniejsze zadanie natomiast będzie miał prawdopodobnie Rymer z Gedania.

W pozostałych spotkaniach grają: RKS — Grochów, i Radomiak — Orzeł.

W grupie trzeciej nie powinno być żadnych niespodzianek. Garbarnia powinna pokonać PKS (Szczecin), Lublinianka Tęczę, Czuwaj (Przemysł) KKS (Olsztyn), a poznańska Warta katowicki WMKS.

## Dzisiejsze imprezy sportowe

### BOKS

Stadion ŁKS-u godz. 10.30. Towarzyski mecz bokserki ŁKS—Zjednoczeni (Bydgoszcz).

### PIŁKA NOŻNA

Stadion ŁKS-u godz. 17.30 Mecz o wejście do Klasy Państwowej Cracovia — ZSK.

## „Głodni” zwyciężają sytych

### Jeszcze mało krzywd wyrządziła im „Luftwaffe”

Dotychczas wszyscy sportowcy państw alianckich przestrzegali zasady nieutrzymywania kontaktów sportowych z Niemcami.

Pierwsi tej zasadzie sprzeniewierzyli się, oczywiście, Anglicy. W Kolonii odbył się ostatnio mecz lekkoatletyczny pomiędzy studentami okupacyjnej strefy brytyjskiej a reprezentacją „Oxfordu”. Mecz wygrali „głodujący” Niemcy w stosunku 75:69 p.

Najciekawsze z tego meczu to to, że wszystkie rzuty, do których zawodnikom, jak wiadomo, potrzebna jest odpowiednia waga, wygrali Niemcy (!) Może ta porażka uwolni w końcu Anglosasów od zmyru — panującego rzekomo głodu w „biednych Niemczech”.

OGŁASZAJCIE SIĘ  
W „GŁOSIE ROBOTNICZYM”  
najpopularniejszym dzienniku w województwie

# Sztamm w roli wojażera

## Trener PZB odwiedzi Łódź na początku września

W związku z programem wyszkoleniowym i częściowym przygotowaniem olimpijskim, a z tym związanym ujednoczeniem akcji szkoleniowej, Wydział Wyszczoleniowy PZB deleguje trenera PZB, ob. Sztamma do poszczególnych OZB.

Trener Sztamm przeprowadzi w czasie od 1 września do końca grudnia br. inspekcje oraz doskonalenie przodowników i instruktorów w okręgach. W czasie pobytu trenera Sztamma w danym okręgu przeprowadzi on:

- a) inspekcje wszystkich treningów klubowych OZB,
- b) kurs doszkoleniowy dla przodowników

instruktorów, obejmujący w całości 28 godzin (po dwie godziny dziennie przed południem).

c) treningi zaawansowanych zawodników po dwie godziny dziennie po południu.

Trenera Sztamma deleguje się do poszczególnych okręgów w następujących terminach: Łódzki OZB — 1—15 września 1947 r.; warszawski OZB — 16—30 września 1947 r.; śląski i krakowski OZB — 1—15 października 1947 r.; częstochowski OZB — 2—15 listopada 1947 r.; szczeciński OZB — 16—30 listopada 1947 r.; lubelski OZB — 1—14 grudnia 1947 r.